

PROTOKÓŁ Nr 2/2018
z posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa
w dniu 17 grudnia 2018 roku

Lista obecności członków komisji oraz osób uczestniczących w posiedzeniu komisji w załączeniu.

Posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa w dniu 17 grudnia 2018 roku o godz. 16⁰⁰ otworzył Przewodniczący Komisji – Wojciech Osiecki.

Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad, po czym odczytał porządek obrad przesłany w materiałach:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Realizacja inwestycji przy ul. Parkowej :
 - a) część wyjazdowa
 - b) zapoznanie z dokumentacją techniczną i przetargową ww. inwestycji (sala obrad Urzędu Miasta).
4. Wolne wnioski.
5. Zamknięcie obrad.

Uwag do zaproponowanego porządku nie było, zatem przystąpiono do jego realizacji.

Komisja udała się w teren na obiekt budowany przy ul. Parkowej, celem przeprowadzenia części wyjazdowej porządku posiedzenia Komisji, która nie była rejestrowana.

Następnie wróciła do sali obrad Urzędu Miasta, aby realizować dalszy porządek obrad i zapoznać się z dokumentacją techniczną i przetargową inwestycji przy ul. Parkowej, zgodnie z punktem 3 b) porządku posiedzenia Komisji.

3 b)

Zapoznanie się z dokumentacją techniczną i przetargową ww. inwestycji.

W pierwszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji, który poprosił Dyrektora MOSiR-u o wprowadzenie do ww. punktu.

Dyrektor MOSiR – JANUSZ SYSA

Obydwa przetargi na budowę boiska z naturalna nawierzchnia odbyły się w tym roku. Do pierwszego przetargu zgłosiła się tylko jedna firma – firma TAMEX z Warszawy. Kwota, którą zaproponowała firma za wykonanie zleconych prac przewyższała kwotę, jaka miał MOSiR przeznaczona na ta inwestycję, więc przetarg został unieważniony. (*Wtrąca Przewodniczący Komisji: Ja tylko dopytam, jaka to była kwota w pierwszym przetargu? Jaka to była kwota, jaka firma zaproponowała i kiedy ten przetarg się odbył?*) To było w kwietniu i kwota, jaką zaproponowano to była chyba ok. 5 mln 200 zł. My mieliśmy 3 mln 500 tys zł. Następny przetarg był ogłoszony miesiąc później. Zgłosiły się

dwie firmy. Ta sama firma, – czyli firma TAMEX – tyle, że z kwotą 5 mln 800 tys zł., czyli podnieśli się o przeszło 600 tys zł. i firma Gretasport, która zaproponowała 4 mln 900zł. z groszami.

Ponieważ kryteria były takie, że okres gwarancyjny był 60 miesięcy dla jednych i drugich i obie firmy to samo gwarantowały, decydowała cena i w tym momencie został wyłoniony główny wykonawca, jaką został firma Gretasport.

W miesiącu lipcu, chyba 10 lipca, została podpisana umowa, gdzie z jednej strony była firma Gretasport i właściciele tej firmy, a drugą stroną było Miasto Lubartów reprezentowane przez MOSiR w Lubartowie i ta umowa została podpisana 10 lipca.

Treść tej umowy, jak było to ogłaszane w przetargu była znana i zresztą tak samo wszelkie sprawy związane SIWZ-em były również sporządzone w oparciu o tą umowę. Umowa przede wszystkim sprowadzała się do wykonania dwóch etapów robót: do 30 września 2018 roku miały być zestawione kontenery szatniowe łącznie z podbudową i pozostałe części prac, całość pracy ma być zakończona do 30 czerwca 2019 roku i oddanie do eksploatacji do końca lipca 2019r.– miesiąc później.

Wypowiedź Dyrektora przerwał ponownie Przewodniczący Komisji, który w związku z faktem, że temat jest dość obszerny – jak mówił, zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy życzą sobie, aby Dyrektor przedstawił sprawozdanie w całości i dopiero przystąpić do pytań, czy też wolą pytania zadawać na bieżąco do konkretnych punktów, w trakcie wypowiedzi Dyrektora.

Radni zdecydowali, aby Dyrektor Janusz Sysa wypowiedział się do końca i omówił punkt w całości, a dopiero wówczas będą kierowane do niego pytania.

Wobec powyższego głos zabrał ponownie Dyrektor JANUSZ SYSA:

Na dzień dzisiejszy, czyli na dzień 17 grudnia, jak Szanowana Komisja była na terenie budowy, kontenery szatniowe nie są wykonane, nie są zamontowane – tzn. bardziej nie zamontowane. Z rozmów z głównym wykonawcą twierdzi, że są gotowe do odbioru, ale nie ma jeszcze podbudowy pod nie, nie ma doprowadzonej wody, nie ma odprowadzeń ścieków, elektryki i innych rzeczy, więc przywiezienie tutaj kontenerów on uważał za niestosowne. Termin, jak powiedziałem minął 30 września i w takiej zwłoce jest główny wykonawca z tym etapem. Sporządzony został też i harmonogram prac rzeczowo-finansowych przez głównego wykonawcę, gdzie wyszczególnione są prace, które powinny być wykonane w tym roku z podziałem na ten rok i z podziałem na rok przyszły. Na dzień dzisiejszy gros rzeczy jeszcze nie jest zrealizowanych, a koniec roku jest już blisko.... Sprawa kontenerów jeszcze, żeby nie mylić. Trzeba pamiętać, że kontenerów jest kilka typów: kontener sanitarny dla widowni, który składa się z części damskiej i części męskiej, dla niepełnosprawnych. I drugi typ kontenera to jest kontener kasa biletowa, gdzie będą napoje, depozyty i to jest sprzedaż biletów z jednej strony, z tyłu sprzedaż biletów i jeszcze jedno pomieszczenie z boku, gdyby ktoś z kibiców wnosił nieodpowiednie rzeczy, czyli taka depozytownia.

I najważniejsze to kontenery sanitarno-szatniowe. Tym jest największe zainteresowanie przez klub LEWART ze względu na to, że ten kontener to nie jest jeden kontener tylko sześć kontenerów połączonych, zsuniętych razem dla drużyny gości, dla drużyny

gospodarzy, jak również kontener z prysznicami, wc, łazienkami dla trenerów. Wymiary to chyba Państwa nie interesują, jakiej one będą wielkości. One odpowiadają wymogom, jakie Lubelski Związek piłki nożnej określa, czyli tak z dokładnością powiem, że powierzchnia dla jednej drużyny tj. 24m² długości razy 4,9m. W sumie jest wymóg taki, żeby drużyna gospodarzy, czy gości miała powierzchnię 25m², tam z tych wymiarów tak są dopasowane, że przekraczają te powierzchnie. Oddzielne, niezależne to są łazienki, wc, prysznice, zimna woda, ciepła woda, wentylacja, ogrzewanie elektryczne, także jest to kontener szatniowo-łazienkowy, który będzie można eksploatować w każdej porze roku – czy zima, czy lato., I usytuowanie tych kontenerów szatniowo-łazienkowych było w innym miejscu niż usytuowanie kontenerów kasowo-biletowych, czy sanitarnych dla widowni te dwa następne będą ustawione za stadionem od strony ul. Akacyjowej, czyli tam, gdzie będzie parking, gdzie zaraz będą trybuny. A z kolei kontener szatniowo-łazienkowy jest usytuowany od strony ul. Mucharskiego. I one będą tam usytuowane. Co dalej ... Pytał mnie Pan Przewodniczący o prace. Prace to tak jak już kierownik budowy i Inspektor na miejscu w skrócie powiedział i myślę, że te szczegółowe sprawy, jakie Komisje będą interesowały, to ja wiem ogólnie, a więcej szczegółów może powiedzieć zarówno kierownik, jak i Inspektor nadzoru, bo oni są detalistami w tych sprawach. I jeżeli są pytania, to słucham.

W dalszej części posiedzenia członkowie Komisji przystąpili do zadawania pytań w omawianym punkcie.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Na wstępie mam pytanie. Czy MOSiR dysponuje harmonogramem prac, z którego by wynikała terminowość wykonania poszczególnych prac, bo dostałem tutaj od Burmistrza materiały i akurat zauważyłem, że ma jakiś harmonogram, ale rozumiem, że to jakiś harmonogram częściowo powykonawczy, bo są jakieś wartości prac zrealizowanych w 2019r. Nie wiem, dlaczego w 2019, jak 2019 jeszcze nie mamy, ale czy jest jakikolwiek harmonogram, który by mówił, w jakim terminie, jakie prace firma Gretasport powinna wykonać.

Dyrektor MOSiR

Takiego harmonogramu nie ma. Harmonogram jest tylko taki, jaki jest w posiadaniu Pana Przewodniczącego. Tam są wyszczególnione tylko prace, które mają być wykonane tylko w tym roku na określoną kwotę i prace, które mają być wykonane w przyszłym roku też na określoną kwotę. Jedyne zapis odnośnie terminu wykonania to jest w umowie i w SIWZ-ie, który mówił o wykonaniu w dwóch etapach kontenerów do końca września, a reszta budowy do końca czerwca przyszłego roku.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

Dobrze, to jeszcze dopytam się, – czyli rozumiem, że na rok 2018, na koniec tego roku, firma Gretasport powinna wykonać przerób na poziomie 3 mln 250 tys. zł. Czy to jest realne na chwilę obecną? Jeżeli to nie jest realne, to czy firma Gretasport wystąpiła w ogóle z jakimkolwiek nowym harmonogramem rozpisania tych prac i w jaki sposób

one będą realizowane. I teraz jeszcze jedno pytanie, – co MOSiR zrobił, tzn. z czego wynika, że do końca września firma Gretasport miał dostarczyć kontenery.

Dyrektor MOSiR

Takie było założenie i taki był czas i rozmowy wcześniej. Tak określiliśmy w SIWZ-ie i zamówieniu publicznym, że najważniejszą dla nas sprawą są kontenery szatniowo-sanitarne. Dlatego ten termin ustaliliśmy na 30 września po to, żeby sezon zimowy, jeżeli wejdą zawodnicy nie tylko z Lubartowa, ale i na boisko sztuczne, żeby mieli już warunki nie biegania takiego długiego przy Parkowej, gdzie woda przy mrozach jest zakręcana ze względu na to, że rozsadzi, bo tam jest barak taki, jaki jest i taka instalacja i z tego wynikało, że chcemy to zrobić do końca września.

PRZEWODNICZACY KOMISJI

Rozumiem, czyli firma Gretasport była formalnie zobowiązana dostarczyć te kontenery i wbudować je do końca września, tak? (Dyrektor MOSiR: Tak.) dobrze, a teraz mam pytanie, dlaczego tak to się ma, że mamy w harmonogramie na 2018 rok 3 mln 250 zł., a firma Gretasport na chwilę obecną – trudno mi szacować, na jaką kwotę poczyniła pracę, ale na pewno ta kwota jest bardzo odległa od planowanej, i w jaki sposób próbuje ten stadion wykonać w terminie?

Dyrektor MOSiR

W szczegółach proszę pytać Kierownika budowy. Ja na dzień dzisiejszy mogę tylko powiedzieć, że tak, jak i Pan Przewodniczący widział i cała komisja była i widziała, jaki jest poziom zaawansowania tych prac. Wiadomo, że nie jest to możliwe, aby do końca tego roku wykonać te prace, które są ujęte w harmonogramie wykonanym przez głównego wykonawcę. Padło pytanie, dlaczego przerób miał być tak duży – 3 mln zł z groszami. Odpowiadam, że po prostu mieliśmy na ten rok zabukowane 3 mln 500 tys zł. i tak było w umowie i również w SIWZ-ie określone, że przerób nie może być większy niż kwota 3 mln 500 tys zł., bo taką kwotą dysponowaliśmy. Czy to było rozsądne ze strony głównego wykonawcy, że aż tak duże pieniądze założył? No wszystko wskazywało, że gros spraw, albo może i tak, jak sobie założyli, te prace zostaną wykonane. No ro jest, jaki jest – rok wyborczy i z tego, co wiem, głównym powodem tego, że nie zostało to wykonane, albo jest opóźnienie, to fakt, że nie mogli znaleźć na terenie Lubartowa żadnej firmy, która by podjęła się wykonania tych prac ze względu na to, że już były obłożone. Z kolei firma Gretasport z tego, co słyszę zatrudnia przeszło 40 pracowników, ale jednocześnie buduje trzy, czy cztery stadiony w tym roku. Więc Ci ludzie byli porzuceni, przyjechali, jak ekipa ruszyła z pracami, co teraz się dzieje, to przyjechała ile – dwa tygodnie temu, jak zeszli z budowy, którą ukończyli gdzieś w drugim końcu Polski.

PRZEWODNICZACY KOMISJI

Rozumiem wypowiedź Pana Dyrektora, tylko tak trochę mam wrażenie, że Pan Dyrektor jest tutaj adwokatem firmy Gretasport, a przypomnę, że firma Gretasport podpisała umowę, nikt jej nie zmuszał do tego, w odpowiednim terminie i zobowiązała się do

pewnych czynności, które wykona, więc powiem tak – trudno jest teraz mówić zamawiającemu o tym, że coś się nie uda, bo pracownicy firmy Gretasport byli porozrzucani, czy firma Gretasport nie mogła znaleźć podwykonawców. Przypominam, firma Gretasport prawdopodobnie w maju świadomie podpisała umowę. I jeżeli tam pracują świadomi ludzie, to musieli liczyć i mierzyć siły na zamiary – czy dadzą radę to zrobić, czy nie. Moje pytanie następne było takie, co zrobił MOSiR w stosunku do firmy Gretasport w związku z takimi opóźnieniami, aby w jakikolwiek sposób zmobilizować firmę Gretasport do przyspieszenia prac.

Dyrektor MOSiR

Jedyną metodą, jaką mam to metoda prawna, czyli pisemnie i ewentualne informowanie, że niewykonanie tych prac, zafakturowanie może nam grozić innymi karami lub utratą pieniędzy przykładowo z Ministerstwa, jako dofinansowanie. Staram się nie być adwokatem. Powiedziałem na początku, że po rozmowach z głównym wykonawcą, takie jest tłumaczenie głównego wykonawcy. Ja też tego nie przyjmuję, bo można powiedzieć, że widziałeś, co bierzesz i jeżeli się zdecydowałeś i podpisałeś umowę, to powinienesz to zrobić.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ja również, jeżeli rozmawiamy o harmonogramie dopytam o ten harmonogram i potem przeszlibyśmy do pytań pozostałych. A mianowicie – Panie Dyrektorze, Pan jako szef MOSiR-u podpisywał umowę z firmą, która miała wykonywać owe prace. Usłyszeliśmy przed chwilą, że taka, czy inna przyczyna powodowała, że coś będzie niezrealizowane. Więc mam pierwsze z pytań i ja pozwolę sobie, że będę zadawał jedno pytanie i proszę o odpowiedź i potem będę je uzupełniał. Do 15 grudnia MOSiR miał przesłać do Urzędu Miasta fakturę, aby możliwe było uzyskania dofinansowania w wysokości 500 tys. zł. – dokładnie 460, czy 480 tys. zł. I chciałem się zapytać, kiedy ta faktura została wysłana i kiedy, w jakiej wysokości została wysłana i kiedy wpłyną środki na konto MOSiR-u.

Dyrektor MOSiR

Dotacja z Ministerstwa obejmuje dwie transze. Jedna transza to 262 tys. 800 zł., które miały wpłynąć w tym roku – 2018 i druga transza to 200 tys. zł. była przeznaczona przez Ministerstwo, ustalona, że będzie wpłacona w 2019 roku. Do 15 grudnia nie wystawiłem żadnej faktury, MOSiR nie wystawił żadnej faktury, bo nie mam za co jej wystawić. Jeżeli by były zrobione prace, to owszem można by to zakwalifikować na dzień 10, bo 10 grudnia była rozmowa z Ministerstwem, tzn. Ministerstwo w końcu nam przedłużyło termin dostarczenia faktury do 10 grudnia. Na dzień 10 grudnia nie było takiej możliwości wystawienia faktury i zafakturowania tego. Po rozmowach z Burmistrzem, który pytał mnie o to powiedziałem, że pozostaje mi rozwiązanie inne. Występujemy do Ministerstwa z pismem o przesunięciu tej kwoty – 262 800 zł. na rok przyszły. Pismo takowe zostało sporządzone przez MOSiR i dostarczone do sekretariatu Pana Burmistrza. Z tego, co wiem zostało wysłane do Ministerstwa.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Czy moglibyśmy to pismo zobaczyć, bo ja nie widzę tutaj nigdzie w dokumentacji technicznej tego pisma. (Na prośbę radnego Dyrektor MOSiR udostępnił przedmiotowe pismo.) Zapytam następną rzecz – skoro Pan Dyrektor miał świadomość tego, że należy wyfakturować w tym roku, tzn. mieć wyfakturowane może powiedzmy w tym roku pewne pisma. I ja mam pismo Pana Burmistrza do Ministerstwa, a pismo z MOSiR-u to, które Pan mówił, że przygotowaliście, to jest to? (*Dyrektor MOSiR: Tak, to jest to. Całe życie było praktykowane, że MOSiR przygotowuje taką część roboczą, czyli przykładowo część pisma, dostarcza do odpowiedniej komórki w Urzędzie Miasta, która nadaje swoje asygnatury i swoje oznaczenia i podpisuje to Pan Burmistrz.*) Panie Dyrektorze, czy ja dobrze rozumiem, to jest sytuacja następująca – nie jest Pan w stanie przesłać do Ministerstwa faktury, którą by przedłożyła firma Gretasport, po to, żeby 262 tyś 800 zł. odzyskać, jeżeli chodzi o tą inwestycję. I teraz próbujecie Państwo odsunąć ten temat na przyszły rok, bo być może Ministerstwo zgodzi się, żeby tą transze przesunąć na rok 2019. Tak?

Dyrektor MOSiR

Nie miałem podstaw do tego, żeby wystawić fakturę za coś, co nie jest zrobione. Więc uciekałem w tym momencie do przesunięcia tej transzy na rok przyszły.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, to teraz mam pytanie takie. Podpisywał Pan umowę. Miał Pan świadomość tych problemów, jakie mogą wyniknąć – zresztą pamiętam, jak byliśmy tutaj zapewniani i nie tylko tutaj, jak to jest wszystko dobrze przygotowane, jak to umowy są dobrze przygotowane i w tej umowie nie ma tego harmonogramu, tak jak słyszymy, z tego, co Pan Dyrektor mówi, poza tylko i wyłącznie terminem dostarczenia kontenerów. Więc żadnego innego zapisu w harmonogramie nie ma. Dlaczego Pan nie przygotował takiego harmonogramu? Dlaczego to nie było elementem SIWZ-u, bo przypominę, że w naszym porządku obrad mamy zapoznanie się z dokumentacją przetargową. Tej dokumentacji przetargowej nie widzę w tym momencie, ale zapoznałem się z nią w internecie. Dlaczego nie został przedłożony również harmonogram wykonania określonych prac przez Pana Dyrektora, skoro wiedzieliśmy, że można utracić fundusze ministerialne, jeżeli firma w określonych terminach się nie wyrobi z wykonaniem prac.

Dyrektor MOSiR

Zarówno umowa, jak i SWIFZ była opracowana przez specjalistę od spraw zamówień publicznych. Ja nie znam się aż tak szczegółowo na niuansach związanych z umowami, którymi zajmuje się biuro adwokackie, czy biuro upoważnione do reprezentowania danej firmy przy przetargach. Stąd nie mam tej wiedzy, że należało sporządzić taki harmonogram, tym bardziej, że w umowie jest zapis, że harmonogram stanowi tylko uzupełnienie tej umowy, a nie jest podstawą do rozliczeń.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To poprosimy to uzupełnienie. Jakby Pan Dyrektor nam pokazał, w którym miejscu w umowie jest to uzupełnienie i przedłożony ten harmonogram w tych dokumentach źródłowych. Które mamy na biurku. Proszę podejść, otworzyć teczkę i powiedzieć – Panie radny, Pan słabo się przygotował – tutaj zaraz za umowa mamy przedłożony harmonogram. Proszę mi go pokazać. (*Dyrektor MOSiR: Ale tego harmonogramu nie ma. Jedyne harmonogram to ten, który Pan ma.*) To teraz mam jeszcze jedno pytanie, żeby zamykać powoli temat harmonogramu. Ten dokument, który posiadamy tutaj to rozumiem, że on został sporządzony później, tak? Ten, który jest tutaj z kolorowej drukarki, tak? (*Dyrektor MOSiR: Panie radny, ja nie znam szczegółów, kiedy każdy dokument wpłynął. Jest data chyba u góry ... Widać wyraźnie, że jest to zrobione później.*) Mam w takim wypadku inne pytanie również związane z tą umową. Bo Pan powiedział, że jacyś specjaliści inni zewnętrzni przygotowywali tą umowę, przygotowywali komplet dokumentacji. Czyli ja rozumiem, że Pan, jako dyrektor nie poczuwa się do tego, nie ogłaszał Pan postępowania przetargowego, nie zapoznał się Pan z propozycja umowy, nie zwrócił Pan uwagi, że nie jest przedłożony harmonogram i po prostu toczą się sprawy, tak jak się toczą, bo dokumenty nadzorował chyba – mam wrażenie – ktoś inny, tak?

Dyrektor MOSiR

Przygotowanie dokumentacji do przetargu wykonywało biuro, za co zapłaciliśmy chyba 2500 zł. I to jest biuro, które wcześniej przygotowywało wszelką dokumentację przy boisku sztucznym, więc już mieliśmy pewnego rodzaju doświadczenie, że jest to zrobione profesjonalnie.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Ja tyle, jeżeli chodzi o harmonogram Panie Przewodniczący, jeżeli Pan przejdzie do innego zakresu pytań to wtedy zabiorę głos.

Przewodniczący Komisji

To proszę radnych o dalsze zadawanie pytań Panu Dyrektorowi.

Radny JACEK BEDNARSKI

Ja też chciałbym zadać pytanie, bo tak naprawdę byliśmy tam, widzieliśmy i tutaj jest ten harmonogram. Nie wiadomo, kiedy on powstał. Widać, że wpłynął 5 grudnia 2018 roku do Urzędu Miasta i tutaj są takie rubryki, jak łączna wartość prac netto, łączna wartość prac brutto, wartość prac brutto zrealizowana w 2018 roku i tak naprawdę tutaj od góry do dołu praktycznie niby wszystko jest zrealizowane na 3 250 407 zł, jakieś tam kwoty jeszcze w czterech rubrykach są zapisane na 2019, czyli tak naprawdę chciałbym się dowiedzieć na jakim etapie my jesteśmy. Byliśmy, widzieliśmy i z tego, co wynika to tam jest ogrodzenie, dwie studzienki, jakieś połączenie i to jest wszystko? Może Panowie byście odpowiedzieli na to pytanie, bo tak chcielibyśmy się zorientować, bynajmniej ja, na jakim etapie my jesteśmy.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Tzn. to jest ten etap, który my tutaj widzimy, a oprócz tego gros robót jest robionych poza naszym placem budowy. Kontenery są gotowe na wytwórni, wiaty, jak mnie zapewnia wykonawca również są gotowe, także całe gros infrastruktury jeszcze musi zjechać tutaj do nas, aby dopełnić całego obrazu budowy.

Radny JACEK BEDNARSKI

Jasne, tylko Panowie – prace przygotowawcze, ogrodzenia bramy, instalacje elektryczne, instalacje drenażu, to jest tego cała masa i tak naprawdę my jeszcze jesteśmy daleko w krzakach wynika z tego.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

O tyle jesteśmy daleko w krzakach i będziemy nadal o ile nie będziemy znać ostatecznego zdania zamawiającego, jeżeli chodzi o wartość podbudowy tego boiska. Dopóki zamawiający ostatecznie nam się nie wypowie, to te roboty będą poniekąd w zawieszeniu. Jako, że wykonawca prosi o ostateczną odpowiedź na Jego pismo, łącznie z sugestią, jakby widział warstwę podbudowy bazując na swoim bogatym bądź, co bądź doświadczeniu, chcielibyśmy – mówię tutaj, jako poniekąd przedstawiciel Wykonawcy, bo nie jestem ich pracownikiem – żebyście Panowie to dobrze zrozumieli, chcielibyśmy znać ostatecznie – ja, jako kierownik budowy muszę wiedzieć, co muszę robić, a Wykonawca musi wiedzieć, co ma przewidzieć. I pismo, które zostało wysłane do Państwa zawiera to pytanie i chcielibyśmy jednoznacznej odpowiedzi.

Radny JACEK BEDNARSKI

Ja tego pisma nie widziałem.

Przewodniczący Komisji

Ja chciałem się dopytać. Czy Pan kierownik może nam sprecyzować, na czym polega problem? Bo rozumiem, że jest jakiś problem. Problem jest z dokumentacją techniczną i proszę o zobrazowanie, jaki jest problem, jeżeli chodzi o dokumentację techniczną, a jakie są propozycje ze strony wykonawcy, żeby ten problem rozwiązać.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Chodzi o to, że pewien system, który tam jest zaproponowany warstw podbudowy pod boisko trawiaste, jest niejako żywcem przeniesiony, tak jakbyśmy mieli do czynienia z boiskiem ze sztuczną nawierzchnią. Chodzi o to, że te dwa rodzaje sztucznej nawierzchni zupełnie inaczej pracują i wymagają zupełnie innego rodzaju pielęgnacji. Wykonawca mając oczywiście na myśli tylko i wyłącznie dobro przyszłego użytkownika ma chęć zaproponowania, co wyraził to w piśmie, aby te warstwy były zmienione tak, aby w przyszłości Państwo, jako użytkownicy mieli jak najmniej problemów, a po prostu, żeby ono było użytkowane tak, jak należy. Chodzi głównie o warstwy nawadniania, warstwy osączania i warstwy, które teraz są zaproponowane w dokumentacji nie spełniają warunków tego gładkiego przepływu wód do drenażu.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Chciałem zapytać Pana Dyrektora w takim wypadku, bo pamiętam dokładnie, jak Pan Dyrektor był na sesji wtedy, kiedy było zwołane nadzwyczajne posiedzenie sesji, kiedy zabezpieczano na wykonanie tej inwestycji właśnie kilkumilionowe kwoty, kiedy byliśmy informowani, że jest to realizowane w tym roku, również padły pytania o dokumentację. Pan Dyrektor wówczas nam powiedział, że z dokumentacją jest wszystko w porządku, że realizuje to profesjonalista i że nie mamy się czego obawiać. Panie Dyrektorze, – o czym do nas mówi teraz Pan kierownik? Co to są za błędy? Co to jest za sytuacja, że nie dopilnował Pan, jako Dyrektor tego, żeby przygotować podbudowę pod murawę z naturalną nawierzchnią, tylko została skopiowana rozumiejąc podbudowa pod sztuczną nawierzchnię. To jest jakaś kompromitacja po prostu Pana dyrektora osobiście uważam, ale również i architekta, który to przygotowywał.

Proszę Państwa, słyszymy, że to, po czym mają biegać zawodnicy jest przygotowane zupełnie odmiennie niż powinno być przygotowane pod tego typu boisko.

I jeszcze jedno pytanie mam – czy to są jedyne uchybienia związane z tą dokumentacją techniczną.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Może jeszcze powiem w ramach uzupełnienia. Nie sądzę, aby zamawiający na etapie weryfikacji dokumentacji mógł wyrazić się w sposób jasny, czy jest to dobra dokumentacja, czy nie. Grotasport mając przeogromne doświadczenie w tego typu inwestycjach, wie po prostu, co robi i jak należy to zrobić. I stąd też prośba wykonawcy, aby się jednoznacznie ustosunkować, przy czym trzeba sobie to zastrzec, że wykonawca ma też prawo do swoich uwag odnośnie tego projektu i gdyby się okazało, że chcecie Państwo go zaakceptować w tej wersji, niezmięnionej, to niestety, ale Jego zdaniem – podkreślam, należy się liczyć z pewnymi problemami, które mogą nastąpić wówczas, kiedy będziemy je użytkować.

Następnie głos zabrał Inspektor Nadzoru omawianej inwestycji – Pan Jacek Gilewicz, który odnosząc się do powyższego mówił:

- Proszę Państwa, to tak nie wygląda do końca. Sytuacja jest tego rodzaju, że wykonawca oczywiście, mówi w ten sposób – nawierzchnia jest błędna, jest źle zrobiony projekt i to jest ze strony wykonawcy. My od strony inwestora nie mówimy tak. Jest to bowiem projekt autorski projektanta, który wykonał ten projekt. Jest odmienny od typowych projektów i teraz, jeżeli wykonawca chce cokolwiek powiedzieć, że to jest wykonane błędnie, to niech on nam to udowodni. To nie jest tak, że my musimy się na każdą rzecz zgadzać – szczególnie, że jest problem tego rodzaju, że ta nawierzchnia, ta podbudowa cała, która została zaprojektowana przez naszego projektanta, jest podbudową dosyć drogą, a wykonawca chce dać podbudowę dużo, dużo tańszą. Dlatego ja, jako pierwsza osoba tutaj w kontaktach między wykonawcą, a inwestorem mówię, że nie zgadzam się na rozwiązanie tego typu, że od razu godzimy się na zmianę dokumentacji projektowej dlatego, że jest dodatkowa różnica wartości. Nie mogę powiedzieć jednoznacznie, jako inspektor nadzoru, że ta podbudowa, która jest w tej chwili zaprojektowana jest całkowicie błędna. Bo te stwierdzenia, które wykonawca w tym momencie nam

przedstawia, oczywiście one są bardzo ładnie ubrane w słowa, nawet są różne podpisy pewnych sławnych osób, aczkolwiek nigdzie w tej dokumentacji nie jest powiedziane, że ta podbudowa nie nadaje się do użytku. Należy bardzo literalnie sobie przeczytać te dokumenty i dopiero wtedy podejmować jakiegokolwiek decyzje, a nie na zasadzie takiej, że usłyszymy słowo „złe”. Nie, to nie jest tak. Dlatego, że dopiero po całej kompletnej analizie, zarówno podbudowy pod względem technicznym, jak i pod względem finansowym, można dokonać ewentualnej zmiany. To się wiąże z wykonaniem kosztorysów różnicowych, to się wiąże z przeprojektowaniem oczywiście za pomocą projektanta, który to wykonywał, żeby dał zgodę, bo to jest projekt autorski. Nie możemy sobie zmienić niczego w ten sposób, że hop i zmieniamy wszystko od nowa. Także bardzo bym prosił, żeby się nie zapędzać w tym takim pomysle zmian na szybko, bo jest do tego odpowiednia procedura i ja tutaj jestem na straży, żeby przestrzegać i niestety nie pozwolę na to, aby to było wykonane w takim bardzo szybkim tempie.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, to ja mam pytanie następujące – ponieważ chciałem je zadać wcześniej również, ale dziękuję za to obszerne wyjaśnienie Pana inspektora, bo Pan Inspektor rozumiem reprezentuje miasto w tej sprawie. ... Mam pytanie następujące do Pana Dyrektora, podkreślam – do Pana Dyrektora. Czy w związku z tymi opiniami, które słyszymy, że ze strony MOSiR-u Inspektor uważa, że jest wszystko w porządku, ze strony wykonawcy Pan Kierownik uważa, że jest popełniony błąd w dokumentacji, czy dysponuje Pan opinią niezależnego trzeciego źródła, które przychyliłoby się do propozycji Pan Inspektora lub Pana Kierownika, tak abyśmy my, jako radni dzisiaj mogli dostać konkretną odpowiedź – czy to, co jest zaprojektowane jest zaprojektowane w sposób właściwy, czy też sposób błędny?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Jeśli mogę, to ja troszeczkę tutaj odpowiem, bo jest to sprawa techniczna. Powiem w ten sposób: korespondencja jest prowadzona przez cały czas. Zostały wykonane opinie przez Pana prof. Karola Wolskiego z Wydz. Geotechniki, który wykonał opinię. My, jako MOSiR stwierdziliśmy i odpisaliśmy, że ta opinia nie jest do końca kompletna i musi być poprawiona, żeby można było w ogóle wziąć pod uwagę tą opinię i w tej chwili przez cały czas oczekujemy też rozwiązania tego, oczekujemy uzupełnienia tego, tych opinii i wtedy dopiero na podstawie tych opinii, które zostały zrobione przez tego Pana profesora będziemy mogli podjąć jakiegokolwiek dalsze działania dlatego, że w pierwszym procesie zmiany materiałowej musi wyjść pewna propozycja. Potem my ustosunkujemy się do tej propozycji. Na dzień dzisiejszy realizacja budowy jest przez cały czas zgodnie z pierwotnym projektem autorskim projektanta, który dla nas to boisko wykonał. Nie zmieniamy nic, co tutaj firma Gretasport by chciała na tym etapie już zmieniać ze względu na to, że nie wiadomo, jak ta sprawa się zakończy i bardzo prawdopodobnym jest to, że będziemy szukali jakiegoś porozumienia w tym kierunku, aczkolwiek nie do końca to porozumienie może być zgodne z wymaganiami wykonawcy.

Radna ANNA KUSZNER

Ja mam pytanie właściwie do przedstawiciela wykonawcy, jeżeli chodzi o te zmiany. To byłyby zmiany istotne, czy nieistotne? Bo to też zależy od tego, jaki to byłby czas. I tutaj też wiąże się to z zakończeniem inwestycji, czy ona jest zagrożona, czy też nie w związku z tymi zmianami?

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Gdyby doszło do zmian, tak jak proponuje wykonawca, termin absolutnie nie byłby zagrożony. W zasadzie nie wpływa to na terminowość wykonania podbudowy, a tym samym całej reszty robót. Wykonawca jeszcze w piątek zapewniał mnie, że wszystkie roboty będą wykonane na czas, jeżeli chodzi o zakończenie inwestycji.

Powyższą wypowiedź uzupełnił Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ:

Oдноśnie pytania, czy są to zmiany istotne – jeżeli nawet zgodzilibyśmy się na jakakolwiek zmiany, to bez wątplenia wykonywalibyśmy te zmiany w sposób taki, aby nie były to zmiany istotne. Musiałyby to być zmiany nieistotne.

Przewodniczący Komisji

Ale potrzebna była zgoda projektanta, czy nie?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Zgoda projektanta jest zawsze potrzebna, a sprawa jest tego rodzaju, że zmiany istotne mamy zgodnie z prawem budowlanym określone, która zmian może być nieistotna. Mówimy o zmianach materiałowych, a zmiany materiałowe są zmianami nieistotnymi pod warunkiem, że nie zmieniamy geometrii, czyli właśnie cała sprawa jest w tym, żeby tak wykonać – jeśli nawet byłaby potrzebna taka zmiana, byśmy tutaj wspólnie ustalili, że idziemy w tym kierunku, aby dokonać tej zmiany, to wykonywalibyśmy ta zmianę bez zmian geometrycznych. *(Przewodniczący Komisji: Czyli jednym słowem musimy się zgodzić z wysokością tego projektowanego budynku)* Dokładnie tak. Dlatego na obecnym etapie możemy pozwolić sobie na wykonywanie dalszych prac, czyli wykonywanie dreznazy, wykonywanie podbudowy z piasku, dlatego, że tak, czy inaczej ta geometria musi być zachowana, żeby nie wejść w pozwolenie zamienne.

Przewodniczący Komisji

Ja mam teraz dwa pytania do Pana Dyrektora. Jedno to takie ... powrócę do tematu – czy MOSiR wysłał jakiegokolwiek zawiadomienia do firmy Gretasport, wezwania do dostarczenia kontenerów lub przyspieszenia robót w ostatnich dwóch, trzech miesiącach?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Były przeprowadzane rozmowy, były pisma kierowane do Gretasport z informacjami, że jesteśmy zaniepokojeni ... *(wtrąca Przewodniczący Komisji: Możemy prosić o te pisma?)* Będą dostarczone w dniu jutrzejszym po skserowaniu ich w biurze. *(Przewodniczący Komisji: Dobrze, dziękuje.)* Oprócz rozmów, które Pan Kierownik też powiedział, że

rozmawiał z dyrektorem Gretasport, kontenery są wykonane i dążyliśmy nawet do tego, żeby je przywieźć tutaj, złożyć całkiem w innym miejscu, tylko, żeby można było wizualnie ocenić, że to jest wykonane. Sugerowaliśmy nawet, żeby wynajęli sobie jakiś plac, ogrodzili, czy nawet monitoring wprowadzili. Gretasport nie bardzo chciała się zgodzić z tym, że względu na to, że towar, który zostanie dostarczony i niezamontowany będzie w dalszym ciągu na ich stanie, a oni nie będą mieli kontroli nad nim i jeśli cokolwiek by się stało: ktoś by ukradł, czy zdewastował, to oni muszą odpowiadać i naprawiać. Stąd pomysł taki, żeby ściągnąć tutaj trybuny i kontenery „nie wypalił”.

Przewodniczący Komisji

Trochę dziwię się tłumaczeniu takiemu, że Gretasport się tłumaczy, że będzie miała na stanie. Chciałem powiedzieć, że Grecie został przekazany teren budowy. Jeżeli nawet firma Greta wbudowałaby te kontenery na terenie budowy to one i tak pomimo tego, że wykonawca by zapłacił, to były na ich stanie, bo byłyby na terenie, który został jej przekazany. I do ostatniego dnia odbioru tej inwestycji, firma Greta byłaby za te kontenery odpowiedzialna. Ale to firma Greta nie dopełniła pewnych obowiązków związanych z niedostarczeniem i niewbudowaniem tych kontenerów, więc dziwie się, że skoro firma Greta ma te kontenery zakupione i myślę, że może nawet przedstawiali faktury zakupu, które poczynili, to dziwię się, że chcąc ratować sytuację nie chcieli tych kontenerów przywieźć i choćby nawet gdziekolwiek złożyć, żeby w części jakiejś bez wbudowania tych kontenerów odebrać tą inwestycję.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Też nas to dziwi. Tak powiem po krótku. (wtrąca Przewodniczący Komisji: Dlatego między słowem powiem, że nie wierzę, że te kontenery są zakupione.) Dopóki ich nie zobaczymy, te kontenery dla nas są poniekąd niezakupione. I ja powiem w ten sposób – do tego stopnia tutaj działaliśmy, że zorganizowaliśmy spotkanie z właścicielami firmy – już nie z kierownikami, z menadżerami tylko z właścicielami firmy. Było spotkanie, odbyło się. Na ten temat rozmawialiśmy, na temat kontenerów. Nie ukrywam, że problemem również na samym początku odnośnie kontenerów była akceptacja tych kontenerów, bo firma Gretasport nie do końca chciała nam dać te kontenery, które zamówiliśmy, czyli zgodne z dokumentacją projektową i ta sytuacja podejrzewam, że około miesiąca na pewno przesunęła całe zamówienie tych kontenerów ze względu na brak mojej akceptacji ich zamówienia. I to bezwzględnie jest faktem. W każdym razie to zamówienie i akceptacja została dokonana i te kontenery tak, czy inaczej powinny się pojawiać. Dziwimy się przez cały czas, że firma Gretasport robi nam dziwne problemy. Można przypuszczać, że tych kontenerów nie ma, aczkolwiek zapewnienia kierownika tutaj są takie, że te kontenery po prostu są.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Tak potwierdzam. Przedstawiciele firmy Gretasport twierdzą, iż te kontenery i wiaty są wykonane. (Przewodniczący Komisji: Ale kierownik tego nie jest w stanie 100% zagwarantować, że są, tylko takie informacje przekazuje od przedstawicieli firmy.) Tak, tak, to są informacje od przedstawicieli firmy. Natomiast mnie finalnie będzie

interesowało, czy one spełniają wymogi, gdy będą one rzeczywiście tutaj, kiedy będą się nadawały finalnie do wbudowania. Być może to jest kwestia tego, że Gretasport zamówiła kompleksowo usługę razem z transportem tutaj, natomiast przywożąc je pierwszy raz naraża się tutaj na ponowne przemieszczenie tych wszystkich kontenerów. Być może jest to kwestia finansowa, logistyczna. Podejrzewam i wierze, że jeżeli Gretasport mówi, że są. To one są.

Przewodniczący Komisji

Ja wierzę, że Gretasport musi być też świadoma, że nie przywożąc tych kontenerów i jeżeli takie pismo zostało zapisane, że one mają być do września 2018 roku, to naraża się na naliczanie kar. Ale tutaj przechodząc tutaj do następnego pytania – mam pytanie. Czy firma Gretasport na etapie przetargu złożyła jakiegokolwiek zapytanie lub poddała wątpliwościom projekt, który był załączony do specyfikacji przetargowej?

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

O ile mi wiadomo, to nie. Aczkolwiek nie chce się w 100% wypowiadać. Ja jestem zaangażowany od lipca, więc proszę ji wybaczyć, jeżeli pewnych rzeczy nie wiem – tych, które były jeszcze ustalane między zamawiającym, a Gretą.

Przewodniczący Komisji

To jeszcze jedno ... Panie Dyrektorze, ile pytań od firmy Gretasport wpłynęło na etapie przetargu do MOSiR-u?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA: Zero.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ja bym proponował, żeby nie skakać tak z tematu na temat, tylko abyśmy zamykali pewne informacje, żeby można było uzmysłwić sobie skalę – powiem wprost – niedociągnięć, jeżeli chodzi o tą inwestycję. Panie Dyrektorze, mam przed sobą dokumenty techniczne, a nie widzę nigdzie tej opinii, o której była mowa, jeżeli chodzi o podbudowę. Gdzie ona jest? Chciałbym zobaczyć ta opinie. I proszę Państwa, to jest taka oto sytuacja, że my z dokumentami zapoznujemy się z takimi naprawdę, które są nam dostarczane. ... Panie Dyrektorze, to ja w takim przypadku mam pytanie, czy ta opinia, która rozumiem został sporządzona przez firmę niezależną, bliższa jest opinii Pana Inspektora, czy bliższa jest opinii firmy Gretasport?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Może ja odpowiem – ta opinia nie neguje przede wszystkim naszego rozwiązania projektowego i dlatego właśnie sytuacja jest taka, że jeżeli nie neguje i nie ma jednoznacznego stwierdzenia, że nasza podbudowa jest błędna, to nie możemy na jej podstawie dokonać jakichkolwiek zmian. Dlatego sytuacja na dzień dzisiejszy jest całkowicie zawieszona, bo nie można mówić o zmianie, gdzie mamy jasno opisane w prawie zamówin publicznych, że zmiana może nastąpić tylko i wyłącznie wtedy, kiedy jest to zmiana konieczna.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Zaraz zapoznam się z tą opinią, to zadam później dodatkowe pytania, ale przejdę teraz do tych kontenerów. Panie Dyrektorze, kontenery nie zostały dostarczone, a zostało wybudowane boisko ze sztuczną murawą. Czy fakt niedostarczenia tych kontenerów może skutkować zamknięciem boiska ze sztuczną murawą?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Nie widzę takiego zagrożenia, bo są drużyny, które przyjeżdżają i nie muszą korzystać z pomieszczeń szatniowych. Owszem, chętnie zapłacą większe pieniądze, gdy będą prysznic i warunki dużo lepsze, ale to nie oznacza, że w związku z tym, że nie ma kontenerów, boisko będzie zamknięte.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To ja przepraszam, bo czegoś nie rozumiem. To to boisko, czym jest? Jest boiskiem treningowym? Jest jakimś boiskiem, które funkcjonuje w szczerym polu i może swobodnie funkcjonować bez zaplecza w postaci szatni?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Panie Przewodniczący, to boisko sztuczne, cały ubiegły rok mówiliśmy o tym, że jest to boisko treningowe. To nie jest stadion, tylko boisko treningowe. To, że jest dopuszczone przez Lubelski Związek piłki nożnej na jakiś tam okres do użytkowania, że można rozgrywać mecze nawet i przy tym oświetleniu, jeżeli obie drużyny wyrażą zgodę, to znaczy, że można trenować i można ćwiczyć na tym boisku.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To zadam następne pytanie, bo miałem nadzieję, że Pan dyrektor będzie trochę bardziej zorientowany. Niech Pan dyrektor nam opowie, co wydarzyło się w Łęcznej z podobnymi boiskami i z podobnym problemem, czy one są nadal boiskami treningowymi. (*Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA: Nie znam takiej sytuacji, bo nie spotkałam się. Nie czytałam o tym.*) Szkoda, bo nie pierwszy raz jesteśmy lepiej przygotowani od Pan Dyrektora do posiedzenia Komisji. A no Panie Dyrektorze, jest sytuacja następująca, – że brak tego zaplecza technicznego i konieczność przejścia zawodników chociażby trenujących przez Lewart Lubartów przez drogę w postaci ulicy Parkowej, skutkować będzie brakiem posadowienia tych kontenerów obok tego boiska i koniecznością zamknięcia tego obiektu. I dobrze, żeby Pan dyrektor o tym wiedział. (*Dyrektor MOSiR: Przez kogo?*) Przez Lubelski Związek, który nie dopuści tego do funkcjonowania na takiej zasadzie, na jakiej odbywa się to do tej pory. Także w Łęcznej był przypadek taki sam, że zawodnicy musieli przechodzić przez drogę, żeby pójść do trzech boisk treningowych, które znajdowały się obok boiska. I w związku z tym, że nie było zaplecza szatniowego, tamte boiska zostały zamknięte. Dobrze, ale jeżeli chodzi o te kontenery, to żadnej wiedzy Pan nie ma, tak?

Dyrektor MOSiR Janusz Sysa nie odpowiedział radnemu na zadane pytanie, zatem radny J.M. Tomasiak kontynuował dalej swoją wypowiedź.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To następne pytanie Panie Dyrektorze. Czy zdarzyło się tak, żeby firma Gretasport ...

W trakcie wypowiedzi radnego J.M. Tomasiak głos z sali zabrał radny Marek Polichańczuk przybyły na posiedzenie Komisji:

– Czy ja mógłbym w temacie tego ...

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ale Panie radny – przepraszam (*wtrąca radny M. Polichańczuk: Ale Pan nie prowadzi obrad.*) Ale jestem dopuszczony do głosu ...

Wymianę zdań przerywa Przewodniczący Komisji: Ale w tej chwili Przewodniczący Jacek Tomasiak dostał głos i jeżeli on wyczerpie swój głos, to wtedy będę mógł go dać osobie z widowni – radnemu Polichańczukowi. Także proszę czekać na swoją kolej.

Radny M. Polichańczuk z sali: Panie Przewodniczący, ale ja chcę w temacie ...(*przerywa Przewodniczący Komisji: Ale Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak dostał głos i na chwilę obecną nie widzę podstaw do tego, żeby mu odbierać ten głos. Skończy swoją wypowiedź i wtedy dostanie Pan głos. Nikt Pana nie ogranicza. Także proszę czekać ...*) Panie Przewodniczący, chciałem coś powiedzieć – Pan Tomasiak jest takim samym radnym na tej komisji, jak ja. (*Przewodniczący Komisji: Pan Tomasiak jest członkiem tej Komisji, a Pan jest w tej chwili wolnym widzem – radnym Rady Miasta. I nikt nie powiedział, że Panu nie udzielię głosu. Proszę poczekać na swoją kolej.*) Dobrze, dziękuję bardzo.

W następnej kolejności głos zabrał radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Chciałem jednocześnie zaznaczyć, że Statut jasno określa, że radni są czynnymi członkami komisji, którzy nie są czynnymi członkami komisji. I ja sobie nie przypominam, żeby spośród naszego grona, kto inny aplikował o bycie członkiem tej komisji. I po drugie chciałem również przypomnieć Panie Przewodniczący, że Statut również jasno reguluje, że jeżeli przychodzą osoby z zewnątrz i są osobami nieuprawnionymi do funkcjonowania w sesji Rady Miasta, to wówczas te osoby w odpowiedni trybie sesji Rady Miasta – a przepisy dotyczące sesji Rady Miasta stosuje się do komisji – również nigdy nie zdarzyło się, żeby goście nam przerywali i żeby tak się zachowywali tak, jak dzisiaj zachowuje się Pan radny Marek Polichańczuk. Natomiast chciałem zapytać Pana Dyrektora – czy zdarzyło się, żeby firma Gretasport choć raz nie wykonywała prac przy ul. Parkowej dłużej niż 5 dni?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Pierwsze prace zaczęły się chyba w miesiącu czerwcu i powoli, to powoli, ale się odbywały.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Nie o to pytam Panie Dyrektorze. Pan powiedział, że firma Gretasport realizowała inne inwestycje w innej części kraju. Czy mamy przez top rozumieć, że zdarzyło się, żeby tydzień, albo dwa tygodnie, miesiąc – żeby prace nie były po prostu w parku wykonywane przez firmę Gretasport.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Powiedziałem, że firma Gretasport zatrudnia przeszło 40 pracowników i przez to nie mogli rzucić tutaj całej grupy ze względu na to, że realizowali inne inwestycje. Były dni, że pracowało 3 osoby, tak jak dzisiaj, ale wczoraj pracowało 7 osób. I jeszcze wcześniej też 7, także ciągłość przez cały czas jest wykonywana, tylko w równej obsadzie.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Rozumiem, że mamy rozmieć, że firma Gretasport od początku, jak został jej oddany plac budowy realizowała tą inwestycje i ten zakres prac, który jest obecnie widziany przez nas przy ul. Parkowej to jest okres pracy tej firmy przez pół roku, tak? (Dyrektor MOSiR: A dlaczego Pan mówi, że pół roku? Aha, że zaczęli w czerwcu? To nie było na samym początku czerwca. No nie mniej okres tych prac jest zastanawiająco długi.) I przez cały czas rozumiem te prace były wykonywane, tak? (dyrektor MOSiR: Które prace?) Przy ul. Parkowej, to, co wynikało z umowy. Panie Dyrektorze ... Byliśmy przed chwilą w parku, widzieliśmy wykopany dół, nawieziony do niego piasek i wykonane dwie studnie chłonne. I widzieliśmy, że te prace, które są na tym etapie wykonywane zajęły pracownikom założmy 4,5 miesięcy. I tyle czasu zajęło im wykonanie tych prac, które są realizowane. To jest to, co widzieliśmy w parku. I nie było takiej sytuacji, żeby firma Gretasport opuściła budowę, żeby nie było pracownika, który by tam wykonywał te określone prace. Tak?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Oprócz tych prac, które Pan widział, są prace, które są wykonane i zasypane ziemią, czyli całe odwodnienie wzdłuż ulicy Parkowej, Pan i zresztą cała Komisja i każdy kto stanie z boku widzi jedynie przepusty kanałowe, a nie widzi tego, co jest pod ziemią, czyli całego usytuowania na odcinku od prawie boiska sztucznego, do przepompowni jeszcze innych prac. A więcej szczegółów to kierownik budowy.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

To, co my widzimy tutaj w Lubartowie, to nie jest całość prac, jakie włożył wykonawca w wykonanie tego. Chcę powiedzieć, że oprócz tego, co my widzimy, oprócz tego ciężkiego sprzętu, bo na samym początku pracowały bardzo ciężkie koparki i bardzo ciężkie wywrotki, praktycznie non stop wywożąc urobek. Dodatkowo jest cała masa prac pomiarowych. Ich nie widać. Efekt ich jest powiedzmy nie tak spektakularny, jak praca ciężkiego sprzętu. Natomiast ja jestem od samego początku tej budowy i jestem z tym związany. Jeżeli nawet tam nikogo nie było, to byłem ja czyniąc różne czynności pomiarowe sam lub też z geodetami. Dodatkowo jeszcze zwracam uwagę na te kontenery. Pomimo tego, że tutaj w Lubartowie nic się nie działo, Wykonawca dokładał

wszelkich starań, aby roboty jakoś szły. Z perspektywy Lubartowa one nie są widoczne zupełnie, nie mniej jednak one postępują i zwracam na to uwagę.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Ja chciałbym dodać jeszcze jedna rzecz. Pracami są również i akceptacje materiałowe. Mieliśmy bardzo dużo różnego rodzaju takich sytuacji, gdzie materiały zostały odrzucone i pracowaliśmy na dokumentach bardzo dużo. Było kilka spotkań robionych w tym kierunku, w celu ustalenia materiałów, które będą zastosowane i które wykonawca czasem zgłaszał, a ja sam osobiście nie zatwierdzałem do wbudowania. Dopiero po którymś tam spotkaniu, po różnych uzgodnieniach zostały dobrane odpowiednie materiały.

W dalszej części posiedzenia Przewodniczący w związku z faktem, że został poproszony o udzielenie głosu z widowni poddał pod głosowanie wnioski, aby dopuścić do głosu radnego Marka Polichańczuka.

W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 1 przeciw – 3

radni nie wyrazili zgody, aby radny Marek Polichańczuk zabrał głos w omawianym punkcie.

Po głosowaniu radny Marek Polichańczuk opuścił posiedzenie komisji, zaś komisja kontynuowała obrady w przedmiotowym punkcie.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Inspektorze, to może Panu zadam to pytanie – czy zdarzyło się tak, żeby firma Gretasport przez 5 dni nie wykonywała żadnych prac minimum 5 dni na boisku przy ul. Parkowej?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Myślę, że przez cały czas te prace są prowadzone. Tak, jak powiedziałem. Jeśli nie prace na zasadzie fizycznej, to prace na zasadzie dokumentacyjnej.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, to szkoda w takim wypadku. Natomiast chciałem zadać inne zupełnie pytanie, ponieważ usłyszeliśmy tutaj od Pana dyrektora również, że ta opinia nie kwestionuje tego, co jest w dokumentacji. Więc może ja coś czytam błędnie, ale prosiłbym, żeby mi wyjaśniono, dlaczego firma, która to sporządziła przedstawia nam następującą opinię: „Przedstawiony do oceny projekt robót budowlanych w zakresie realizacji murawy, warstwy wegetacyjnej i odsączającej, nie uwzględnia podstawowych parametrów technicznych zastosowanych materiałów i nie opisuje sposobu wykonania boiska piłkarskiego. Wykonanie warstwy drenażowej poprzez nawiezienie tłucznia, rozłożenie geowłókniny filtrująco – stabilizującej stosowane jest w budownictwie drogowym oraz przy budowie sztucznych nawierzchni trawiastych. Przedstawiony w projekcie sposób realizacji boiska piłkarskiego nie gwarantuje właściwego funkcjonowania murawy,

warunków do gry i możliwości eksploatacji w sezonie ligowym. Murawa piłkarska wybudowana na silnie zagęszczonych podbudowie obniża właściwości powietrzno-wodne warstwy wegetacyjnej, obniża przepuszczalność i nie tworzy właściwych warunków do prawidłowego funkcjonowania naturalnej sportowej nawierzchni trawiastej oraz obniża jego wartość wizualną i bonitacyjną – użytkową”. I ta sama firma przedkłada później opis budowy i parametry murawy piłkarskiej według technologii zamiennej, zupełnie odbiegającej od tego, co mamy w dokumentacji technicznej. Przecież tutaj jasno napisał firma to, co powiedział Pan kierownik, a zupełnie odmiennego niż to, co powiedział nam Pan Inspektor. Co tutaj jest powiedziane, że to jest zgodne z dokumentacją techniczną?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Ja powiem w ten sposób – proszę zwrócić uwagę, że nie ma powołania się na nic konkretnego, co byłoby rzeczowym, merytorycznym powołaniem się. I należy stwierdzić jeszcze jedną rzecz, że osoba, która to pisała nie do końca jednoznacznie napisała prawdę, dlatego, że jest zastosowane kruszywo 4.31, a kruszywo 4.31 nie jest kruszywem o uziarnieniu ciągłym, które jest stosowane w drogownictwie. Kruszywo 4.31 jest niezagęszczanym się kruszywem i wodoprzepuszczalnym, dlatego twierdzenie autora tej opinii, że ta konstrukcja jest konstrukcją drogową jest błędnym twierdzeniem i nie można brać pod uwagę takiej opinii. Dlatego m.in. zakwestionowaliśmy tą opinię.

Przewodniczący Komisji

Rozumiem, czyli mam rozumieć, że MOSiR albo wystąpił, albo wystąpi do niezależnego instytutu, który stwierdzi, czy ta opinia jest dobra, czy zła, czy ewentualnie przygotowuje równorzędnie drugą opinię na ten temat.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Tak. Oczywiście odniesiemy się do tej opinii w momencie, kiedy dostaniemy do tej opinii odpowiednie uzupełnienia.

Przewodniczący komisji

To ja teraz jeszcze nawiązując do mojego poprzedniego pytania. Szanowni Państwo – skoro firma Gretasport na etapie przetargu nie zadała ani jednego pytania i nie miała żadnych wątpliwości, co do przedłożonego projektu i przystąpiła do przetargu, podpisała umowę i tak, jak początek umowy zapewnia, że jest to umowa ryczałtowa, to ja nie rozumiem dzisiaj tłumaczenia firmy Gretasport, że widzi wady w wykonaniu tego boiska w projektowanej technologii i żąda przekalkulowania kosztów wymiany technologii. Po pierwsze – skoro umowa jest ryczałtowa, to ryczałt mówi jasno i wyraźnie, że firma Gretasport ma wykonać te boiska za określoną stawkę X, taką, jaka jest w umowie. I teraz – jeżeli firma Gretasport ma jakiegokolwiek wątpliwości, to nie ma mowy o tym, że firma Gretasport przy założonej technologii projektowej nie da 5 letniej gwarancji, bo firma Greta wyraziła zgodę podpisując umowę na pobudowanie określonego boiska w określonej technologii. To nie są rzeczy, że firma Greta otworzyła grunt i pod spodem znalazł kości, czy otworzyła grunt i tam okazało się, że jest kopalnia węgla i koszty rosną, tylko to są oczywiste sprawy, które były widoczne na etapie

rozwikłania przetargu. I teraz ja w ogóle dziwię się, że MOSiR w tej sprawie prowadzi jakąkolwiek dyskusję. Kompletnie się dziwię, bo MOSiR teraz powinien zażądać wykonania boiska, jeżeli firma Gretasport widzi błędy projektowe tego boiska, to jak najbardziej przedstawia projekt zamienny i tutaj z ramienia zamawiającego Inspektor i Zamawiający wyrażają zgodę lub nie na ten projekt zamienny. I powiem tak: nawet, jeżeli Zamawiający nie wyrazi zgody na ten projekt zamienny, to firma Gretasport ma pobudować to boisko w określonej stawce, w określonej technologii i dać 5 letnia gwarancję.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Ja z Panem Przewodniczącym się w 100% zgadzam. I jest to właśnie cała sprawa, że powierzyliśmy wykonanie boiska profesjonalnej firmie, która dysponowała odpowiednimi referencjami, które były potrzebne do startowania w tym przetargu i na etapie przetargu nie było żadnego zapytania odnośnie tej podbudowy. My na dzień dzisiejszy nie możemy tak, jak tutaj Pan Przewodniczący sugeruje – odmówić analizy pewnych dokumentów, które przedstawia nam generalny wykonawca i musimy nad każdym wnioskiem pochylić się i sformułować albo zaprzeczenie, albo akceptację, ale przez cały czas jesteśmy bardzo oszczędni w słowach i do dnia dzisiejszego nie odpowiedzieliśmy na to pytanie – nie zgodziliśmy się na jakąkolwiek zmianę. My przez cały czas prosimy generalnego wykonawcę o udokumentowanie, o stwierdzenie dlaczego, a mamy sami osobiście zdanie, że jeśli zostanie to udowodnione, że ten autorski projekt, który został wykonany dla nas jest błędny, to wtedy podejmiemy stosowne decyzje i będziemy się nad tym zastanawiali, ale najpierw musimy mieć czarno na białym napisane, że ten autorski projekt jest rzeczywiście błędny. Na podstawie tej opinii, która została do nas przekazana, nie można jednoznacznie stwierdzić. Tam się sugeruje, że może gorzej rosnąć trawa, tylko proszę zwrócić uwagę, – jeśli Państwo przeczytacie tą opinię, to zarówno w projektowanym rozwiązaniu, jak i w rozwiązaniu zamiennym, mamy 15 cm humusu, tzw. substratu, który tworzy warstwę, która ma być o odpowiedniej miąższości – tak bym powiedział i w tym miejscu rośnie nam trawa. Ukorzenie trawy jest w granicach 10 cm i to trzeba sobie zdać sprawę. I teraz tak: czyli jeśli mamy 15 cm, a korzeń trawy ma 10 cm, to jeszcze mamy 5 cm do kruszyw, które są pod spodem. I teraz sytuacja jest taka – czy to ma znaczenie? Bo tutaj nawet w tej opinii jest napisane, że będziemy mieli problem z odbijaniem się piłki. Chciałbym to zobaczyć, bo jeśli mamy 15 cm gruntu i ta piłka zarówno w jednym, jak i w drugim odbija się po tym samym, czy rzeczywiście ona będzie się odbijała inaczej. Ja mogę powiedzieć szczerze – uważam, że będzie odbijała się tak samo. A sprawa samego kruszywa jest sprawą bardzo mocno finansową, bo innym materiałem jest kruszywo, które ściągane z kamieniołomów świętokrzyskich, a inną sprawą jest ściąganie zwykłego piasku spod Lubartowa – z Niemiec, czy z piaskowni, która znajduje się dookoła Lubartowa. I sytuacja jest taka, że nawet nie cena materiałów ma znacząca różnicę, lecz cena dowozu tego materiału na tą budowę. Bo nawet, jeśli kupilibyśmy materiał w tej samej cenie, to różnica kosztów dojazdu byłaby gigantyczna. Proszę sobie uświadomić, że my nie mówimy o pięciu ciężarówkach, tylko o 400 ciężarówkach tego. I tutaj jest dopiero problem. Dlatego całkowicie popieram tutaj Pana Przewodniczącego w tej tezie,

że wzięliśmy sobie profesjonalnego wykonawcę, który na etapie profesjonalnego wykonawcę, który na etapie przetargu nie złożył do nas żadnych zapytań, a w tej chwili w momencie realizacji, chce to zmienić. Nie możemy nie brać pod uwagę wszystkich wniosków. Musimy na nie odpowiadać i musimy wszystkie te wnioski badać, analizować, robić różnego rodzaju ekspertyzy, jeśli będzie to potrzebne. Będziemy musieli zlecić ekspertyzę, żeby jednoznacznie określić, kto ma tutaj rację, aczkolwiek na tym etapie, który jest w tej chwili, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, że wykonawca ma rację.

Przewodniczący Komisji

Ja mam pytanie jeszcze do Pana kierownika. Rozumiem, że Pan jest tak jakby podwykonawcą dla firmy Gretasport i Pan ma pilnować technicznie, jakości wykonania tego boiska ..., ale czy ma Pan jakąkolwiek informację na podstawie jakich zapisów lub czego firma Gretasport w ogóle występuje z jakimiś dodatkowym kosztorysem pracy, zaniechanych na poczet pracy planowanych, wykonanych, skoro mają podpisaną umowę ryczałtową. Ryczałt, jak wiemy, jest to – godzisz się za tyle, nie ma potrąceń, ale nie ma też i naliczeń, czy ewentualnie ta umowa stanowi coś innego. To też już tutaj pytanie do Pana Dyrektora.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Umowa jest ryczałtowa i wykonawca weźmie takie pieniądze, jakie zawarte są w umowie. Istotą wszystkich pertraktacji, których podejmuje się Gretasport jest to, aby wszystkie roboty zamiennie, których potencjalnie miałyby jakieś korzyści finansowe, przenieść na coś innego. Reasumując – wszystkie koszty, które musiałaby ponieść i tak by poniosła tyle, że musielibyśmy dokonać innych czynności – jakichś zakupowych w postaci sprzętu, w postaci innych rzeczy, które służyłyby na rzecz tego boiska, nie mniej jednak nie zależy wykonawcy na oszczędnościach, podkreślane to było na naradzie, nie jest to celem wykonawcy, aby tutaj sobie pewnego rodzaju uszczuplić wydatki związane z realizacją tego boiska. Natomiast chodzi o to, aby dać pewien wyrób na który dadzą gwarancje w takiej postaci, w której chcieliby, aby on był użytkowany i nie stanowiło to dla wykonawcy, ani też dla użytkownika problemów. Ewentualne, potencjalne, jakiegokolwiek korzyści finansowe, które mogłyby wystąpić na tej drodze realizacji wedle projektu zamiennego, byłyby kompensowane w postaci zakupu sprzętu, w postaci zakupu innych rzeczy, które mogłyby temu służyć. Ale weźmy pod uwagę, że projekt zamienny, który ewentualnie byście Państwo dopuścili, równie dobrze może być droższy. Wszak my chcemy go zamienić. O pieniądzach mowy jeszcze nie było. Gdybyście Państwo chcieli pójść po tej linii, którą proponuje główny wykonawca, bardzo możliwe, że jakieś tam oszczędności na tej drodze by się znalazły, ale to jest wszystko do skompensowania. To nie jest tak – podkreślam to, że wykonawca szuka oszczędności droga wymiany warstw podbudowy.

Przewodniczący Komisji

Ja nie mówię, że wykonawca szuka oszczędności, tylko tak, – jeżeli MOSiR, Pan Burmistrz ma podjąć decyzję i też Rada Miasta, to na chwilę obecną, jeżeli przedstawia

się projekt zamienny, to musimy konkretnie wiedzieć, jakie to są ewentualne oszczędności, co w ramach tych oszczędności. Wykonawca miałby przekazać MOSiR-owi? Bo jeżeli tego nie wiemy, to umowa ryczałtowa nie daje podstaw nie daje podstaw w ogóle jakichkolwiek i zamawiający nie ma uprawnień do takich rzeczy, aby ani wykonawcy potrącić, ani Wykonawca, żeby naliczał dodatkowe koszty. I teraz rozumiem, że to będzie liczone wskaźnikiem takim, że skoro kruszywo jest wiadomo dużo droższe niż piasek, to, jeżeli średnia rynkowa cena piasku to jest 1/3 wartości tony kruszywa – szacuje, nie liczyłem tego, tylko mówię tak z głowy, to rozumiem, że firma Gretasport liczy metry sześciennie piasku razy 1/3 wartości kruszywa proponowanego do wbudowania. Bo Inspektor kiwa głową, że nie.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Ogólnie chcemy, jeżeli zawrzemy się tylko i wyłącznie w warstwach podbudowy, niechże te pieniądze, które potencjalnie by były zaoszczędzone, przełożymy na coś innego.

Przewodniczący Komisji

Dobrze, tylko my musimy poznać, jakie to są pieniądze. A jeżeli ja tutaj mówię o cyfrowym rozliczaniu tych różnic, Pan Inspektor ma jakieś wątpliwości, więc chciałbym te wątpliwości poznać.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Jest to element pertraktacji, na który się możemy się zgodzić, bądź też nie. Zauważcie Państwo, że to ma charakter pytania i jednocześnie sugestii. Jeżeli zamawiający zdecydowany jest, abysmy niczego nie zmieniali, wówczas zrobimy to tak, jak to jest nakreślone w projekcie.

Przewodniczący Komisji

Tylko tutaj słyszałem, bokiem mi umknęło, że Wykonawca w tym wypadku nie udzieli pięcioletniej gwarancji.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

To już jest kwestia między wykonawcą, a zamawiającym i ciężko mi się za niego jasno wypowiedzieć.

Przewodniczący Komisji

Rozumiem. I tutaj jest pies pogrzebany, bo wykonawca nie ma podstaw do tego, żeby nie udzielić 5 letniej gwarancji przy tej technologii. To jest takie upieranie się. Oni widzieli projekt, zaakceptowali go podpisując umowę.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Może nie tyle upieranie się, ale poddanie pod wątpliwość. I gdybyście Państwo byli skłonni jednak zaakceptować, to uważam, że to jest dobry punkt wyjścia do dalszej pertraktacji z pożytkiem dla wszystkich.

Przewodniczący Komisji

Ja myślę – tutaj wypowiadam się za siebie, ale jeżeli propozycje są korzystne i dobre, to myślę, że każdy będzie skłonny, tylko musimy poznać szczegóły tych propozycji. Tylko zacznijmy rozmawiać o cyfrach.

Inspektor Nadzoru JACEK GILEWICZ

Dokładnie Panie Przewodniczący. Ja powiem w ten sposób. Tak, jak Pan mówi, że musimy też rozmawiać o cyfrach, ale tutaj troszeczkę prawa nie mamy po swojej stronie. I to trzeba sobie też powiedzieć. I dlatego trzeba podejść do tego w sposób prawny, jak to jest zgodnie z procesem budowlanym? Po pierwsze chciałbym odpowiedzieć na pytanie odnośnie gwarancji. Panie Przewodniczący – gwarancja już została udzielona. Podpisując umowę, wykonawca podpisał gwarancje. I to, że on teraz sobie mówi o tym, że on nie da nam gwarancji, to można z uśmiechem na twarzy do tego tylko i wyłącznie podejść. Jeśli on miał wątpliwości, miał moment, kiedy było postępowanie przetargowe i wtedy mógł po prostu cokolwiek, mógł zadać pytanie, ewentualnie dać pod wątpliwości. Także tutaj nie ma takiej możliwości, żeby nie było takiej gwarancji pięcioletniej, tak, jak tutaj zostało to zapisane. Druga sprawa – to jest umowa ryczałtowa. Umowa ryczałtowa mówi nam o tym, że jeśli w przypadku, kiedy jest coś konieczne, więcej do zrobienia, a jest to konieczne do zakończenia budowy, to wykonawca ma obowiązek to wykonać. A z kolei, jeśli my chcemy z czegoś zrezygnować, to my musimy też niestety za to zapłacić, mimo to, że chcemy z tego zrezygnować. To jest idea taka, powiedziałbym – cywilistyczna – prawa cywilnego. To jest oczywiście element negocjacji tak, jak kierownik tutaj powiedział i czy my się na to zgodzimy, czy my się na to nie zgodzimy, ale trzeba podejść do tego jeszcze inaczej. Dlatego, że do umowy był złożony kosztorys ofertowy. Na kosztorys ofertowy inwestor, czyli MOSiR Lubartów nie miała wpływu żadnego. My przyjmujemy zgodnie z prawem ten kosztorys ofertowy do oferty, który generalnie rzecz biorąc jest to dokument pomocniczy, dlatego, że przy umowie ryczałtowej mamy tak naprawdę tylko i wyłącznie jesteśmy zobligowani tylko jedną sumą – sumą za wykonanie całości zadania. Ale w przypadku tego typu działań, różnego rodzaju zamiennych, powinniśmy tym kosztorysem ofertowym również w jakiś sposób obcinać lub zrobić wszelkiego rodzaju zamiany, co może nie być dla nas również i do końca korzystne. I tutaj trzeba to dopiero sprawdzić, czy to jest właściwe, czy nie jest właściwe. Dlatego powiem szczerze, że analiza całości sytuacji nie może się opierać tylko i wyłącznie na stronie technicznej, ale musi się również opierać na stronie bardzo mocno na stronie finansowej. Dlatego, że niestety umowa ryczałtowa nie ma przewidzianych bardzo dobrych systemów do rozliczania rzeczy zamiennych. I tutaj na to zwracam uwagę i oczywiście jest to element, który jest do całkowitej dyskusji.

Przewodniczący Komisji

Więc tak, jeżeli chodzi o umowę, jeżeli ona jest przygotowana, że to jest umowa ryczałtowa, ale możemy się w rozliczeniu pewnych inwestycji powoływać na kosztorys, to powiem szczerze Panie dyrektorze, że to jest źle przygotowana umowa. Powiem tak – dziesiątki takich umów na dość duże ...*(wróca Inspektor nadzoru: Panie Przewodniczący,*

do większości umów ryczałtowych jest przedstawiony kosztorys dlatego, żeby rozliczać inwestycje w czasie. I tak naprawdę do tego ten kosztorys jest zrobiony, a nie do innych rzeczy. Tak jak powiedziałem – jedna suma tylko jest wiążąca). Panie Inspektorze – proszę, żeby Pan mnie wysłuchał. Jeżeli chodzi o kosztorys, owszem do ofert, ja sam nawet w poprzedniej inwestycji nalegałem na to, żeby takie kosztorysy były załączane, ale tylko i wyłącznie po to, żeby faktycznie stanowiły podstawę do rozliczenia robót częściowo odbieranych i robót w przypadku zejścia głównego wykonawcy z terenu budowy. I to jest niezbędne. Ja tego nie neguję, że to nie powinno być czynnikiem, ale nigdy w życiu w umowie nie powinno się powoływać na rozliczenie jakichkolwiek robót dodatkowych, – bo ja wiem, o czym Pan mówi. Tak – roboty, które zwiększają zakres prac powinny być doliczone, ale pytanie – boiska nam przybyło? Wyższe będzie? Szersze będzie? Większe będzie- nie. Żadna kubatura, rozmiary boiska, wysokość boiska nie zostały zmienione. Więc nie ma podstaw na doliczenie kwot. To, że wykonawca wnosi o zmianę technologii, to jest tylko i wyłącznie jego sprawa.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Panie Przewodniczący, art. 632 Kodeksu cywilnego mówi nam o tym, że my, jako inwestor nie mamy prawa nawet dopłacić do czegokolwiek wykonawcy. Także naprawdę nie idźmy w błędne wnioski i nadinterpretacje pewnych mylnych słów.

Przewodniczący Komisji

Rozumiem. Dobrze.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To proszę Panie inspektorze ..., bo przypominam, że Pan jest tutaj przez miasto oddelegowany do nadzoru tej inwestycji. Proponuję przeczytać dokładnie §5, §6 umowy, jeśli chodzi o to, na jakiej podstawie niestety mamy pomieszanie z pooplątaniem. Czyli mamy umowę podpisana na zasadzie ryczałtu, a dopuszczamy możliwość również przedłożenia tych kosztorysów za roboty nieprzewidziane pierwotnym projektem. Ale mam inne pytanie. Ponieważ w tej umowie jest zapisane – powrócę i będę się czepiał tak troszkę tego harmonogramu, ponieważ podstawa również do wypłacania chociażby jednej złotówki, jest również wywiązanie się z tego harmonogramu, a harmonogramu, jak usłyszeliśmy, – jako załącznika do umowy nie mamy. W jaki sposób Panie Dyrektorze, Pan chce wypłacić, chociaż złotówkę, jeśli chodzi o ta inwestycję, jeżeli nie ma podstawowych dokumentów załączonych do tej umowy, a w tych paragrafach, które przywołałem również wszędzie oprócz dokumentów, również wcześniej wymieniłem, wszędzie również jest wymieniony harmonogram. Na jakiej podstawie? ... Spójrzmy na umowę, spójrzmy, czy dokument ma wszystkie załączniki związane z tym, o czym sam dokument mówi. Panie Dyrektorze prosiłbym o odpowiedź.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Paragraf 1 pkt 4 umowy mówi, że szczegółowy zakres oraz sposób wykonywania robót budowlanych określa m.in. harmonogram rzeczowo – finansowy, o którym mowa w §2, czyli to co jest, to kolorowe u Państwa, to jest właśnie ten harmonogram rzeczowo-

finansowy. Więc jest podstawa do tego, że jeżeli wykona roboty określone w harmonogramie, to Gretasport może wystawić fakturę, a ja mogę za to zapłacić.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Czuje się trochę taki ..., mówiąc najdelikatniej wprowadzony w błąd. Panie Dyrektorze, ja mam tutaj umowę. Umowa powinna mieć odpowiednie załączniki. Proszę pokazać mi w tej umowie ten harmonogram.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

W §2 – terminy realizacji, w punkcie 1 b) – prace pozostałe do dnia 30 czerwca 2019 roku, według harmonogramu prac załączonym do umowy, uzgodnionego z zamawiającym po podpisaniu umowy.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

I to jest ten harmonogram po uzgodnieniu, ten z 5 grudnia 2018 roku mamy rozumieć. Tak?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Ten, który jest u Państwa. Ten kolorowy, tak.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, to mam jeszcze jedno zapytanie. Jakie są jeszcze dodatkowe niedociągnięcia w dokumentacji technicznej, najogólniej powiem? Czy coś zostało wykonane źle? Nie wiem, oprócz trawy, czy ma być siana, czy z rolki? Czy ma być podbudowa taka, czy siaka? Czy trybuny są na odpowiedniej wysokości, czy boisko jest posadowione na odpowiedniej wysokości? Czy oświetlenie ma wystarczającą ilość luksów, bo docierają do mnie sygnały, że w przypadku boiska ze sztuczną nawierzchnią, ta ilość luksów jest niewystarczająca? I albo razi to zawodników, albo w niektórych miejscach boiska jest za ciemno. Czy takie jakieś może uwagi? Czy wszystko po za tym jest po prostu idealnie i wzorowo.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Proszę Państwa, to jest tak, jak na każdej budowie. Nad każdym tematem zastanawiamy się i w momencie akceptacji mamy czasem różne zdania na ten temat. Np. właśnie, tak jak tutaj Pan Przewodniczący powiedział odnośnie oświetlenia. W naszej dokumentacji oświetlenie jest zaprojektowane na 75 LX, mniej więcej podobne, jak na boisku, na tej sztucznej trawie. Na etapie akceptacji materiałowej, już w tym momencie wnioskowaliśmy tutaj, żeby zwiększyć ta ilość luksów, która jest konieczna, dlatego, że pojawiały się sygnały, że to oświetlenie na boisku z trawy sztucznej jest niewystarczające. Dlatego podjęliśmy tutaj pewne działania, żeby spróbować zwiększyć tą ilość luksów do 200 LX. Czy nam się to uda, czy nie, ciężko na ten moment powiedzieć, bo projekt jest projektem. Na pewno to, co tutaj Pani radna też pewnie zapyta, czy będzie to powodowało zmiany istotne – będziemy tak działali, żeby tych zmian istotnych nie było. Będziemy tak próbowali, poprzez zwiększenie chociażby, bo

mamy nadmiar mocy, mamy okablowanie dużo mocniejsze i przewidziane jest do zwiększenia ilości zamontowanych opraw – także nie musimy zmieniać infrastruktury, która jest do tych lamp, aczkolwiek możemy spróbować zwiększyć ilość lamp zamontowanych na masztach. A drugim tematem, który możemy zrobić to możemy spróbować wydłużyć wysokość masztów – to zmiana istotna według prawa. Także pracujemy nad pewnym rozwiązaniem. Na dzień dzisiejszy nie mogę powiedzieć, czy uda nam się to załatwić, aczkolwiek tutaj dyrektor w tym kierunku też pracuje. I powiem w ten sposób – każda akceptacja materiałowa przy takim dosyć szczegółowym wniknięciu w szczegóły chociażby tych kontenerów, czy trybun, jest to naprawdę rzecz, która trwa czasem tygodniami, bo mówimy nie tylko o tym, jak one mają zewnątrz wyglądać, ale mówimy o konstrukcji tego, mówimy o materiałach ociepleniowych. Mieliśmy pewien spór na temat warstw izolacyjnych ścian w kontenerach. Mieliśmy podłogi w dużej mierze, wyposażenia – mamy tutaj różnice zdań. Ostatnim tematem był temat tablicy informacyjnej, gdzie też był problem, czy ma być to taka tablica, czy inna tablica. Tutaj na każdym etapie takiej inwestycji, jest ta strona techniczna wykonania, jak i ta strona papierowa, gdzie tego nie widać, że się dzieje, a dzieje się bardzo dużo. Dlatego też są organizowane spotkania. Robimy tak samo, jeżeli chodzi o sprawy geodezyjne. Tutaj z kierownikiem budowy osobiście rozbiliśmy pewne pomiary na boisku. Czy na pewno jest wszystko prawidłowo, żeby sprawdzić to przed ostatecznym wydaniem zezwolenia na rozpoczęcie pewnych prac. Także nie twierdzę, że jeszcze nie znajdziemy jakichś błędów, bo idąc przez cały czas po kolei, te błędy czasem się pojawiają. Ale od tego jesteśmy, jesteśmy inżynierami, którzy muszą sobie radzić z takimi problemami, żeby te problemy rozwiązywać na bieżąco.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Chciałbym jeszcze dopowiedzieć, że stajemy w obliczu dość dużego problemu, a mianowicie chcielibyśmy w pewien nieco odmienny sposób zrealizować budowę zbiorników na wodę. W dokumentacji mamy zbiorniki na 30m³ i one tam są zaznaczone, jakie zbiorniki plastikowe. Nie mniej jednak chcielibyśmy pójść w elementy żelbetowe, nie mniej jednak chcielibyśmy pójść w elementy żelbetowe, które absolutnie w jednoznaczny sposób zdecydowanie będą lepsze na te warunki gruntowe, aby je posadowić poniżej poziomu zalegających tam wód podskórnych. Tak, więc oczywiście wykonawca nie będzie chciał, z tego, co deklaruje za to pieniędzy. Natomiast Jego koszty niewspółmiernie wzrosną, jeżeli chodzi o wykonanie żelbetów w stosunku do elementów plastikowych, tak samo chciałem powiedzieć, że mamy już rozwiązany temat tablicy led. Całkiem fajna będzie w naszej opinii. Bardzo fajnie to będzie współgrało z całą resztą boiska. Jest element przejścia linii kablowych pod boiskiem, tak jak jest w projekcie. My chcemy obejść to nieco dłużej, tak, aby w przyszłości, przy ewentualnych niekorzystnych warunkach nie trzeba było rozkopywać pół boiska tak, aby się dostać do linii, tylko pójdziemy po prostu dookoła. Za to te nie chcemy pieniędzy, tutaj mówię poniekąd, jako przedstawiciel firmy Gretasport. To było uzgadniane na naradzie i tego póki, co się trzymamy. Jest jeszcze cała masa takich elementów, które wykonawca niejako gratis chce dołożyć. Od małych do bardzo dużych, tak jak już inspektor powiedział – bardzo mocno pracujemy nad masztami i z kwestią

podniesienia natężenia oświetlenia na płycie boiska. Mamy już zasymulowany w pewnych programach, jak to może wyglądać, nie mniej jednak przed podjęciem ostatecznej decyzji musimy się naradzić jeszcze w tej kwestii i jednakowoż jakieś już decyzje są pomału wypracowywane z korzyścią dla inwestora, dla zamawiającego.

Przewodniczący Komisji

Ja muszę tutaj dopytać, bo wcześniej pytałem. Czy poznamy jakieś kwoty po przeliczeniu, jak będzie wyglądał koszt wykonania po projekcie zamiennym tym, a w stosunku do tego, jakie mamy tutaj z tytułu tego oszczędności lub ewentualnie, co główny wykonawca w ramach tej kwoty mógłby dołożyć. Bo to jest, jeżeli ktokolwiek ma podejmować decyzje, to jest główny, kluczowy punkt decyzyjności.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Ja powiem w ten sposób. My oczywiście przez cały czas patrzemy na możliwość jakichś takich zmian, jeżeli byłyby one rzeczywiście konieczne. To, co powiedziałem. Bierzymy pod uwagę i na spotkaniach takich inwestorskich, bez wykonawcy – rozpatrujemy tego typu kwestie, aczkolwiek myślę, że odnośnie kosztów to jest jeszcze dużo za wcześnie. Najpierw powinniśmy jednak pomimo wszystko, ale ustalić zakres tych prac, które są niezbędne i ewentualnie do wykonania i dopiero potem rozmawiać o kosztach. Dlatego, że w tej chwili mówimy o dwóch różnych sytuacjach – pierwsza sytuacja to wiadomo, jest to sytuacja projektowa, gdzie nie ma kosztów żadnych i płacimy zgodnie z przetargiem. A druga sytuacja to propozycja wykonawcy, aczkolwiek nie jest to powiedziane, że za tydzień, czy za dwa tygodnie podczas naszych spotkań, wypracujemy jakąś inną, zupełnie inne rozwiązanie, które będzie całkowicie odmienne od tych obydwóch rozwiązań. Dlatego myślę, że mówienie na tym etapie o kosztach, jest rzeczą całkowicie przedwczesną.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Wykonawca miał pewne propozycje i w zależności od tego, jaka by była skala potencjalnych tych oszczędności, można by w różnych wariantach coś zaproponować. Jak rozmawiałem z wykonawcą tych urządzeń, tych dodatkowych robót, w swojej ofercie miałby całą masę. Zna się na tej rzeczy, kompleksowo wyposaża boiska, tak więc na pewno przy odrobinie chęci byśmy coś wypracowali.

Przewodniczący Komisji

A czy jako radni możemy prosić taki wstępny, bo ja rozumiem, że to może być jeszcze przedwcześnie, że jakiś tam wypracowywany jest pewien konsensus, ale jakiś punkt bazowy mamy. Mamy projekt ten, który mamy nasz i mamy projekt zamienny wykonawcy, bo wiem – opis widziałem. I czy wykonawca może nawet nam komisji, bo podejrzewam, że to nie jest jedna komisja, którą zwołujemy w sprawie budowy MOSiR-u, bo zawsze temu MOSiR-owi byliśmy bliscy i myślę, że pomocni całym sercem byliśmy z MOSiR-em. I czy może wykonawca przygotować taką część roboczą. Jakiego rzędu będą oszczędności z tytułu wprowadzenia tego projektu zamiennego i co wykonawca, w których punktach mógłby w zamian zrobić dla MOSiR-u? Całkiem

niezobowiązująco, nie jest to w jakikolwiek sposób narada budowlana, bo radni nie mogą podejmować decyzji odnośnie finansów ani MOSiR-u, ani miasta z tytułu władzy wykonawczej, aczkolwiek mamy narzędzia ... (*przerywa kierownik budowy: Pozwólcie mi się Państwo porozumieć z wykonawcą. Myślę, że coś takiego jest w stanie przygotować całkiem niedługo.*) Dziękuję.

Następnie odnośnie powyższego głos zabrał również Inspektor nadzoru:

Ja powiem w ten sposób – należy także jeszcze jedną rzecz wziąć pod uwagę, że nie jest to taka prosta sprawa, żeby to zrobić dlatego, że formalnie my musimy – nawet, jeżeli doszłoby do ewentualnej zamiany, my nie możemy sobie tak przerzucić pieniądze i powiedzieć: a zróbcie sobie coś tam jeszcze dodatkowo i będzie w porządku. My to musimy formalnie naprawdę dobrze zrobić. To jest cała procedura, która tego wymaga, bo zgodnie z umową ryczałtową nie wolno nam zamienić pewnych pozycji. Także tutaj zwracam też uwagę, że nie jest to takie łatwe, ale na pewno damy radę, żeby tutaj to zrobić, ale to musi być zrobione odpowiednią procedurą.

Radny JAN ŚCISEŁ

Powiem tak, że ta inwestycja budowy obiektów sportowych przy ul. Parkowej to ogromna inwestycja, jeśli chodzi o budżet Lubartowa. Drugi etap, czyli budowa tego trawiastego boiska ponad 5 mln zł. i robimy to ogromnym wysiłkiem społecznym. Każdy z mieszkańców naszego miasta w jakiś sposób się składa, żeby ten obiekt powstał. I takim bardzo ważkim argumentem, ważnym było przy rozpoczęciu tej inwestycji, był fakt, że dostaniemy dofinansowanie zewnętrzne. Tymczasem ja się tutaj dowiaduje, że nie ma 100% pewności, że to dofinansowanie dostaniemy, bo to my zmieniamy reguły gry podczas meczu – mówiąc tak w przenośni. I my prosimy o przesunięcie tej pierwszej transzy. Chciałem zapytać Pana Dyrektora – czy były jakieś rozmowy, niekoniecznie pisma formalne, jakieś rozmowy z Ministerstwem, że po prostu nie utracimy tych środków, które mieliśmy nadzieję pozyskać. Czy po prostu te kilkaset tysięcy, które mieliśmy przez Ministerstwo Sportu obiecane, możemy utracić?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

W odpowiedzi na to pytanie, wychodzę z założenia, że dopóki na piśmie nie mam odpowiedzi, nie daję mi pewność tego, że to dofinansowanie dostaniemy. Jeżeli mam być niedyskretny w stosunku do osoby z którą się rozmawiało to powiem, że jest taka szansa, nie mniej jednak są zmiany w Ministerstwie dość duże – nie tylko na szczeblu wysokim, jak i dyrektorów departamentu i na pewno, gdybyśmy wystawili fakturę te pieniądze byłyby dostarczone. Sprawa przesunięcia też nie zamyka drogi, ale nie mam odpowiedzi, czy 100%.

Radny JAN ŚCISEŁ

Dzisiaj byliśmy na części wyjazdowej naszego posiedzenia i wszyscy radni widzieli, że jednak pewne prace były wykonane. I takie pytanie – czy te wykonane prace do tej pory nie upoważniają Pana dyrektora do wystawienia faktury, żeby te środki z Ministerstwa uzyskać?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Dopóki nie będzie protokół prac częściowych podpisany przez Inspektora, bo ja jemu ufam – ja takiej f-ry nie zapłacę.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

To jest bardzo słuszna uwaga Pana Jana Ścisła, który zwrócił uwagę na rzecz bardzo, bardzo istotną. Bo tak naprawdę teraz od widzi mi się urzędnika będzie zależało Panie radny, czy my te środki dostaniemy, czy nie, czy to zostanie zaakceptowane, czy też nie. Harmonogram widzimy w dniu dzisiejszym tej inwestycji i jest jeszcze jedna rzecz – tutaj, jeżeli chodzi o wyfakturowanie tych rzeczy, to też nie możemy ich wyfakturowywać na siłę, jeżeli chodzi o to, co jest określone, bo w umowie mamy dokładnie zapisane, na jakiej podstawie ta faktura może być przekazana. Ja dlatego mówiłem o tych kontenerach i tak długo zajęła mi wypowiedź, jeżeli chodzi o kontenery, bo gdyby kontenery stały fizycznie na ul. Parkowej, można by było coś, co byśmy widzieli, że jest i jest zrealizowane i jest przywiezione do miasta Lubartowa, można by było wyfakturować i uchronić budżet miasta przed startą tych środków finansowych.

I teraz zwrócę uwagę na jedną rzecz, bo w poprzedniej kadencji byliśmy informowani o tym, że to są jedyne środki, które są możliwe na to, aby pozyskać na tego typu przedsięwzięcie. Otóż okazuje się, że nie. Otóż okazuje się, że w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, można było wziąć środki i dostać dofinansowanie nawet 85% również na tego typu obiekty. Dlaczego o tym mówię? Bo w jednej z miejskich instytucji, o czym myślałem, że Pan przeczyta w najbliższym wydaniu Wspólnoty, udało się właśnie zrewitalizować obiekt na obiekt sportowy, który będzie współfinansowany przy wysokości 85% z Regionalnego Programu Operacyjnego. Ale dlaczego o tym mówię? Zwróćcie Państwo uwagę, jak tutaj wszystko stoi na głowie w przypadku tej inwestycji. Goniono, rozstrzygano postępowania przetargowe, dobrze, że Pan Dyrektor powiedział przed chwilą, że był okres wyborczy. Nie zastanawiano się, nie przeanalizowano dokładnie dokumentacji. Bo dzisiaj odbyliśmy długą debatę, kto ma rację – czy projektant, który zaproponował podbudowę, która jest podbudową, jak pisze jeden z ekspertów, której się nie stosuje na boiska, a stosuje się pod drogi, czy też rację ma Pan Inspektor, który mówi, że jest nieco odmiennie, ponieważ w tym wypadku mają wątpliwości i mogą to rozstrzygnąć. Tylko jesteśmy również na takim etapie, że byliśmy w parku i widzieliśmy słabo zaawansowane prace. Z całym szacunkiem, w świetle do tego harmonogramu, który widzę w dniu dzisiejszym po raz pierwszy. Nie widziałem go na stronie MOSiR-u. Po prostu ten dokument zobaczyłem dzisiaj na komisji. Jeżeli my mamy tak słabo zaawansowane prace, to zastanawiam się ...i tutaj bym prosił o odpowiedź, ponieważ drenaż za chwilę zostanie pewnie wykonany, podbudowa za chwilę będzie coraz bardziej realizowana i finalizowana. Kiedy, Panie Dyrektorze – bo Pan będzie największą wiedzę miał – kiedy Panie Dyrektorze dowiemy się, jak jest podjęta przez Pana Dyrektora decyzja odnośnie podbudowy. Czy będzie realizowana ta z projektu, czy też będzie realizowana zupełnie odmienna podbudowa. Z chęcią bym się o tym dowiedział i chciałbym najpierw uzyskać od Pana Dyrektora odpowiedź, zanim zadam pytanie następne.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Jestem przekonany i taką miałem nadzieję przychodząc na dzisiejsze spotkanie, że Szanowna Komisja też nam wskaże odpowiedź jakąś, w jakim kierunku mamy pójść. Nie będę ukrywał, że dążyłbym też do tego, gdyby nawet nie wynikała z tego sytuacja, o której mówi Inspektor i Kierownik budowy, że zasugerowałbym Panu Przewodniczącemu, aby ten temat podnieść, bo co dwie głowy to nie jedna.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Dyrektorze, z całym szacunkiem – my jesteśmy tylko i wyłącznie radnymi. My jesteśmy tylko i wyłącznie ewentualnie organem nadzorczym, ewentualnie kontrolnym. My nie jesteśmy organem decyzyjnym. Pan Dyrektor przekonując radnych – Klub Wspólny Lubartów głosował przeciwko tej propozycji, przekonując radnych do zabezpieczenia kilku milionów zł. w budżecie w poprzedniej kadencji przekonywał nas do tego, że te prace zostaną zrealizowane, a środki z budżetu zostaną wydatkowane do końca roku 2018. Jak słyszymy i widzimy, kilka milionów zł w budżecie nie zostanie wykonanych, inwestycja nie zostanie zrealizowana, pozostały zaniechane te prace. Ja powiem Panu Dyrektorze tak – gdyby mój pracownik przyszedł do mnie, albo przyszedł na zebranie z członkami Spółdzielni Mieszkaniowej i powiedział, żeby to członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej zaproponowali kierownikowi, jak ma rozliczyć wodę, ciepło, czy przeprowadzić jakąkolwiek inwestycję, to poradziłbym temu kierownikowi, nie mając nawet 5 minut na zastanowienie, żeby podał się do dymisji i żeby naprawdę takich pytań przy ludziach więcej nie zadawał. Mam nadzieję, że Pan doskonale zrozumiał moją sugestię i proponowałbym, aby tak nie postępować. My, jako radni nie będziemy za Pana Dyrektora podejmować decyzji, za które Pan Dyrektor jest odpowiedzialny. To Pan Burmistrz może ewentualnie pańskie decyzje akceptować lub nie, ale nie my, jako radni.

I druga rzecz – mam pytanie do Pana Dyrektora również. W jaki sposób będzie Pan egzekwował i jakby nam Pan powiedział, jaka to jest kwota, która będzie od miesiąca stycznia – od pierwszego dnia miesiąca stycznia wpływała na konto budżetu miasta z tytułu kar za niewykonanie robót, które są określone w harmonogramie. Prosiłbym, żeby nam Pan powiedział, jak to będzie kwota. (*Dyrektor MOSiR: 13 001, 63 zł.*) Czyli, jak rozumiem Panie Dyrektorze nic z tego harmonogramu do dnia dzisiejszego nie zostało wykonane przez firmę Gretasport. Czyli mamy tak naprawdę. Pan Dyrektor nas przekonuje w tym momencie, że tam nawet nie jest przywieziony piasek, nawet nie jest nic wykorygowane, ponieważ kara będzie potrącona od pełnej kwoty, która jest określona w tym harmonogramie. Tak? (*wtrąca Dyrektor MOSiR: Z ciekawości przeliczyłem, jakby nie było wykonane na dzień 1 stycznia i ile będą wynosiły dzienne odsetki.*) Panie Dyrektorze, naprawdę bądźmy poważni – ja pytam Pana konkretnie. Przed chwila usłyszeliśmy od Pana kierownika i od Pana Inspektora, że pewne prace zostały zrealizowane. Coś zostało przez nich założone i zrealizowane. Inspektor na pewno Pana na bieżąco informował, co z tego harmonogramu jest już zrealizowane. Proszę nam podać tę kwotę, jaka będzie naliczana za każdy dzień zwłoki przez firmę Gretasport.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Panie Przewodniczący, jakbym mógł powiedzieć, to jest to bardzo ściśle w umowie opisane i nie jest to zależne od ilości wykonania prac, tylko od pewnego niewykonania prac. I §14 pkt1 ppk a.a) dokładnie mówi nam o tym, że jest to 0,4% wynagrodzenia umownego brutto. I proszę zwrócić uwagę, że tutaj jest napisane, że od pełnego wynagrodzenia.

Przewodniczący Komisji

Od pełnego należnego wynagrodzenia. (*Inspektor: Tak, oczywiście.*) Więc Panie Inspektorze, jeżeli na dzień 31 grudnia firma Gretasport przedstawi protokół odbioru na założony kwotę 300 tys. zł. prac zrealizowanych ... to z tego wynagrodzenia 4 000 049 zł. musimy odjąć 300 tys. zł. bo to już jest wynagrodzenie nienależne. Ono zostało wypłacone. (*Inspektor: Proszę przeczytać. Dobrze, że jest napisane – wynagrodzenia umownego brutto.*)

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dobrze, ale ma Pan zgodnie z odrębnymi przepisami tej samej umowy ... nie będziemy się też na poszczególne paragrafy przerzucać, ponieważ jest napisane, co jest podstawą do również uprawnienia przez firmę Gretasport, jeżeli chodzi o wystawianie poszczególnych faktur, jak i również, jakie powinna dokumenty przedłożyć, żeby te faktury mogła wystawić. Więc tutaj nie toczmy tych sporów, bo jeżeli mówimy od ceny umownej, to widzimy w odrębnym przepisie, że ta cena umowna pomniejsza się o pewne rzeczy, które zostały wykonane. Nie będę się teraz o to sprzeczał, bo nie ma sensu. (*Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ: Myślę, że jest to sprawa prawników, a nie nasza.*) Nasza o tyle ...Panie Inspektorze, dlatego nie zadałem pytania Panu i dziwię się, że Pan tak intensywnie ..., chociaż powiem Panu, że o wiele chętniej bym Pan widział na funkcji Dyrektora MOSiR-u, bo widzę, że Pan ma o wiele większą wiedzę, niż Pan Dyrektor (*Inspektor nadzoru: Po to mnie Pan Dyrektor zatrudnił.*) No tak, ale Pan ma nawet informacje na temat kar umownych ... (*Inspektor nadzoru: Po prostu mam umowę przed sobą i tylko umiem czytać.*) Rozumiem, ale dziękuje Panu za bardzo szczegółowe wyjaśnienia. Naprawdę powiem Panu, mnóstwo mam przyjemności z tej rozmowy, bo ona mi bardzo wiele wyjaśniła. Ale dobrze, w takim wypadku mam takie zapytanie, – bo tutaj usłyszeliśmy o tych problemach wynikających dodatkowo z oświetleniem tego boiska. W chwili, kiedy była przedkładana dokumentacja – to pytanie również do Pana Dyrektora, Panie Inspektorze, byliśmy informowani, że ta dokumentacja, która jest stworzona pierwotnie i która została przedłożona i na podstawie której było później ogłaszane postępowanie przetargowe, a my byliśmy już po tym, jak zostały rozpoznane wszystkie oferty złożone w postępowaniu przetargowym, również gwarantowało rozgrywanie meczów ligowych, jeżeli chodzi o to boisko z murawą naturalną.

Czy jeżeli nie dokonamy zmian, jeżeli chodzi o zwiększoną ilość luksów, jeżeli nie podniesiemy tych słupów, na których mają być posadowione owe reflektory, to czy Panie Dyrektorze podtrzymuje Pan nadal opinie, że będziemy mogli rozgrywać mecze ligowe?

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Uważam, że tak, że względu na to, że pierwsza rzecz – na ogół mecze odbywają się w dzień, a nie w nocy – to jest raz. Poza tym ... (*wtrąca Radny J. Tomasiak: Ja pytałem ze sztucznym oświetleniem.*) Jeżeli będzie na trawiastym boisku takie samo oświetlenie, jak na sztucznym ..., bo mecze można rozgrywać nie tylko w dzień, ale tak, jak było do tej pory dopuszczone przez Lubelski Związek Piłki Nożnej, że jeżeli obie drużyny wyrażą zgodę na rozgrywanie przy zmierzchu, przy takiej widoczności – a ta widoczność do tej pory nie była przynajmniej zgłaszana do nas, wręcz przeciwnie – drużyny, które trenowały od stycznia były wręcz zachwycone tym boiskiem i nie było uwag odnośnie oświetlenia. Jeszcze raz podkreślam, że stanowisko Lubelskiego Związku Piłki nożnej było jasne. Weryfikacja następuje, a mecze, jeżeli chcecie grać przy sztucznym świetle, jeżeli obie drużyny wyrażą zgodę w takich warunkach też się mogą odbywać. Nie jest to warunek obligatoryjny do tego, że boisko nie będzie czynne i nie będą mogły odbywać się mecze. Oświetlenie nie jest podstawowym czynnikiem, który będzie decydował o tym, czy mecze będą się odbywały, czy nie.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Pozwolę się z Panem Dyrektorem nie zgodzić i przykro mi Panie Dyrektorzy, że Pan wygłasza takie opinie, ponieważ ja również zaciągnąłem języka i powiem Panu, że nie ma Pan racji. Nie będzie można rozgrywać przy tym oświetleniu, które jest, przy sztucznym boisku spotkań, jeżeli chodzi o spotkania czwartoligowe, a potem trzecioligowe, ponieważ nasz Lewart jest w czubie tabeli, jeżeli miałby ochotę korzystać z tego boiska. I jestem w stanie Panu to udowodnić. Natomiast wolałbym, żeby to Pan mi udowodnił, że mówi Pan dzisiaj prawdę i że ma Pan racje w tym, do czego nas Pan przekonuje, bo z całym szacunkiem Panie Dyrektorzy – niestety mijają się Pan z prawdą. Podejrzewam, że dlatego Pan Inspektor wskazywał na zwiększenie Luksów nie o 100%, tylko Pan Inspektor wskazał, że Luksy należy zwiększyć o 150% siłę strumienia światła i powiększyć również słupy, właśnie po to, żeby można było takowe mecze rozgrywać. To nie wynika z naszego widzi mi się, to nie wynika z tego, że my staniemy na tym boisku, rozejrzemy się i powiemy, że widzimy piłkę, jak ona biegnie w jedną, czy w drugą stronę boiska. To wynika z precyzyjnych pomiarów, które powinny być założone do tej dokumentacji. I teraz, jeżeli Pan Dyrektor twierdzi, że jest odmiennie, niż to, co powiedziałem ja, a podtrzymuje swoją opinię, to prosiłbym Panie Dyrektorze, aby Pan pokazał nam w tej swojej dokumentacji stronę, na której znajduje się informacja dotycząca oświetlenia oraz informacja dotycząca tego, że to oświetlenie jest wystarczające do tego, żeby rozgrywać te mecze, o których mówimy. Po prostu, żeby Pan pokazał chociaż jedną stronę, gdzie jest przeprowadzona analiza doświetlenia tego boiska w tej całej dokumentacji technicznej.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Jeśli mógłbym zabrać głos w tej sprawie, to ja powiem w ten sposób – w dokumentacji nie ma jednoznacznego określenia, jak jest oświetlenie, jeżeli chodzi o rysunek z poszczególnym opisem oświetlenia. Dokumentacja powołuje się na standardowe

oświetlenie boisk, które nam mówi o 75 Luksach. Jeśli Państwo chcieliby, żeby boisko było do rozgrywek pierwszoligowych ..., jeśli chodzi o dokument, który mówi o podświetleniach, to bardzo jest on też niejasny, dlatego, że mówi np. że przy drugiej lidze w sumie to oświetlenie może być słabsze niż przy trzeciej lidze. Także nie jest to do końca oczywiste, jak to wszystko jest. My też mówimy o oświetleniu rzędu 200 luksów, które można powiedzieć nie zostało do końca wymienione poprzez Polski Związek Piłki Nożnej, aczkolwiek tak, jak Pan Dyrektor tutaj powiedział – nie jest sprawą oświetlenie, że musi być do rozgrywania rozgrywek. Do rozgrywania rozgrywek w dzień nie ma potrzeby oświetlenia, a jeśli chodzi o noc, to tak, jak Pan Dyrektor powiedział – jest to zgoda obu drużyn. To pierwsza podstawowa sprawa. Dwieście Luksów jest oczywiście zapewnieniem, ale to jest sprawa bardziej stacji nadawczych, które mają obowiązek wykonywania transmisji i wtedy dodatkowo dochodzą nam dodatkowe wymagania. Trzeba nam sobie powiedzieć jasno, że na etapie przetargu była mowa o pewnych oszczędnościach, gdzie nie było wskazane, że ze względu na oszczędność, miało to być wykonywane. My robiliśmy symulacje 500 Luksów tego boiska. To boiska, żeby zrobić – symulacja nam wskazywała, żebyśmy musieli dopłacić około 300 tys zł., żeby osiągnąć 500 luksów. Także jest to jak najbardziej wszystko możliwe do wykonania, tylko pytanie – czy Lubartów na to stać i czy w Lubartowie jest koniecznie potrzebne takie oświetlenie. Dlatego, że trzeba sobie zdać sprawę z tego, że tych meczy jest stosunkowo niewiele i poziom 200 Luksów zapewnia praktycznie to, co powiedziałem, że dążymy do z Panem Dyrektorem tutaj do osiągnięcia podwyższenia tej mocy, daje nam praktycznie 100% możliwości wykorzystania tego boiska. Przy większym oświetleniu szybciej chyba pojechać na inne potężne stadiony, gdzie to się opłaca i wynająć taki stadion, niż utrzymać to oświetlenie.

W dalszej części dyskusji głos zabrał ponownie radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK :
Chciałem zwrócić uwagę, że w porządku obrad mamy również zapoznanie się z dokumentacją techniczną i przetargową ww. inwestycji, a mówimy o dużej inwestycji przy ul. Parkowej. Chciałem zwrócić uwagę, że w prognozie długoterminowej zabezpieczyliśmy środki nie tylko na inwestycje w postaci boiska, bo na tym skupiliśmy się przede wszystkim, ale dzisiaj również nie widzieliśmy nic, co by świadczyło o tym, że wykonywana jest inwestycja w postaci hali, która ma być budowana pomiędzy jednym boiskiem, a drugim. I dobrze, żeby Pan dyrektor wprowadził nas do tego przedsięwzięcia, bo nie tylko boisko jest inwestycją przy ul. Parkowej.

Wobec powyższego Przewodniczący Komisji zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy mają jeszcze uwagi odnośnie tematu boiska. Nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem zamykając dyskusję w omawianym punkcie mówił:

- Liczę na to, że w dniu jutrzejszym lub w następnych dniach dostane pisma, które wystosował do firmy Gretasport ponaglące jakiegokolwiek wszczęcie robót na boisku, aczkolwiek miałbym taki wniosek, aby komisja też zagłosowała za tym wnioskiem, aby zobligować Dyrektora MOSiR do natychmiastowego zawezwania firmy Gretasport do wbudowania i dostarczenia kontenerów na boisko, po to, aby w sezonie zimowym kluby sportowe mogły jak najbardziej trenować w godziwych warunkach i myślę, że tak, jak

prace teraz ruszyły i są zaangażowane, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby obok tego toczyła się budowa infrastruktury pod te kontenery, jak i również podbudowę i ustawienie tych kontenerów. Także taki wniosek, aby Pan Dyrektor jak najszybciej napisał pismo do firmy Gretasport wzywające dostawę i wbudowanie w trybie natychmiastowym dostawę i wbudowania owych kontenerów do końca tego roku.

Następnie Komisja przystąpiła do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez Przewodniczącego Komisji, który w głosowaniu Komisja przyjęła jednogłośnie 5 głosami „za”.

W dalszej części posiedzenia Przewodniczący Komisji przekazał głos radnemu.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dziękuję bardzo. Przypomnę, że zgodnie z odrębnymi przepisami ten wniosek trafi do Pana Burmistrza i to Pan Burmistrz będzie decydował, jak ten wniosek będzie realizował również, natomiast ja mam pytanie takie, uważam najistotniejsze, bo rozmawiamy o inwestycji. Dowiedzieliśmy się dużo o tej inwestycji, natomiast gdzieś powoli na bok odsunęliśmy drużynę, która reprezentuje nas w rozgrywkach ligowych. Panie Dyrektorze, założmy czarny scenariusz, – bo widzimy, że na 3 mln 200 tyś zł. inwestycji nie zostało zrealizowanych na poziomie około 80 – 90 % i one nie są wykonane. Założmy, że firma Gretasport od 1 stycznia ma naliczane nie po 13 tyś zł., a po 10 tyś zł. dziennie kar umownych i zauważa, że realizowanie tego przedsięwzięcia będzie powodowało, że tylko przy opóźnieniu 1 miesięcznym będzie to około 310 tyś kar. Przemnażając przez poszczególne miesiące urosną im te kary do kilku milionów złotych. Więc firma Gretasport być może zastanowi się i za chwilę ucieknie z placu budowy, rozwiąże umowę z pełnymi konsekwencjami rozwiązania tej umowy. Zostaniemy bez boiska i co dalej? Panie Dyrektorze, czy jest możliwość, żeby drużyna Lewartu grała w Lubartowie, czy też będzie musiała szukać sobie miejsca poza miastem Lubartów. Pan jest Dyrektorem MOSiR-u, Pan będzie musiał jak podejrzewam w jakiś sposób zorganizować te rozgrywki, dlatego chciałem zapytać, co dalej? Jeśli ten czarny scenariusz, który kreślę niestety dojdzie do skutku.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Mam nadzieję Panie Przewodniczący, że to jest tylko czarny scenariusz.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Dyrektorze, proszę o odpowiedź. Jaki jest plan „B”? Widzimy, co się dzieje. Widzimy, jak to jest realizowane. Należy to rozpatrywać. Pan jest Dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Pan ma tej drużynie zapewnić możliwość funkcjonowania. Co dalej, jeżeli mój scenariusz zostanie nakreślony. We wrześniu miały być kontenery, gdzie Ci chłopcy mieli się przebierać. Nie ma ich. Założmy, że firma Gretasport już sobie zdaje sprawę ze swojej sytuacji. Już, bo podejrzewam, że tam szefowie doskonale zdają sobie sprawę, w co za chwilę wpadną i co się wydarzy po

Nowym Roku szczególnie, jak jeszcze obejrzą relacje z naszej komisji. Bo podejrzewam, że obejrzą, bo będą się martwili o swoje własne pieniądze.

Czarny scenariusz – nie ma boiska nowego, stare boisko, jak wiemy będzie niestety likwidowane, czyli nie mamy tak naprawdę żadnego obiektu, na którym mogliby rozgrywać. Co się wydarzy z drużyną lubartowskiej jedenastki, jeżeli taka będzie sytuacja.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Być może będą musieli grać na sztucznym boisku, ale to są już takie skrajne przewidywania. (*wtrąca radny J.M. TOMASIAK: Bez szatani, bez zaplecza?*) W okresie rozgrywek, kiedy gra LEWART czynne są jeszcze stare pomieszczenia.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

No przykro mi jest bardzo Panie Dyrektorze, bo w takim przypadku, jeżeli tak zostanie to, jak jest w chwili obecnej to niestety nie będzie drużyna Lewartu Lubartów mogła w Lubartowie rozgrywać swoich meczy. Mówię to z całą odpowiedzialnością. Nie ma takiej możliwości, jeszcze raz podkreślam, żeby biegali przez ulicę. Inaczej się zapytam – to, na jakiej podstawie Panie Dyrektorze? Po co Pan robi nam na meczach ligowych bezpośrednio łącznie pomiędzy szatniami, a tym boiskiem, które znajduje się przy ul. Parkowej stare, gdzie się odgradza publiczność i robi się sztuczny korytarz, żeby zawodnicy mogli bezpośrednio z szatni wejść na murawę. Po co to się robi? Po co? Przecież Pan tym zarządza. Jaki jest plan „B” Panie Dyrektorze.

Odnosząc się do powyższego głos zabrał Inspektor Nadzoru JACEK GILEWICZ

Panie Przewodniczący. Myślę, że to jest przedwczesne dyskutowanie. Sytuacja jest taka, że na dzień dzisiejszy nie ma żadnych przesłanek od wykonawcy, o zejściu jego z budowy i w tej chwili pisanie scenariuszy naprawdę nie ma sensu. Tak, jak powiedziałem, były tematy, które były pewnego rodzaju problemem, są następne tematy, które są problemem, bo tamte już zostały rozwiązane. Właśnie między innymi ta akceptacja materiałowe, które dotyczyły konkretnych kontenerów i trybun. Wykonawca miał inne plany, co do tych urządzeń. Mieliśmy konkretnie, jakie mają być i tego wymagamy. I w tej chwili to jest takie czarnowidztwo mówienie, że to będzie, czy tamto będzie. Myślę, że najbliższe dni pokażą, jaka będzie sytuacja, szczególnie, że groźba kary jest nieunikniona dla Wykonawcy w przypadku dalszego nierealizowania umowy i to będzie kluczowa sprawa. W momencie, kiedy doszłoby nawet do zerwania umowy, jest bardzo duża ilość różnych sposobów, które można zrealizować, aby zapewnić odpowiednią infrastrukturę do tego, czy do innego boiska. I tego typu działania można tutaj wdrożyć. Myślę, że tak, jak powiedziałem na samym początku, że to jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić odnośnie rzeczy, które na dzień dzisiejszy nie mają żadnych przesłanek do stania się.

Przewodniczący Komisji

Panie Inspektorze. Już niejednokrotnie na Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa przez wiele, wiele osób byliśmy zapewniani, że wszystko jest dobrze,

a potem się okazywało, że jest źle. Rozumie, że w jakiś sposób w Pana odczuciu ten scenariusz jest mało prawdopodobny, Pan Przewodniczący ma inne odczucia i po to, żeby zabezpieczyć zawodników, żeby mieli jakiegokolwiek godziwe warunki pyta się, czy Pan Dyrektor ma plan „B”. Nie rozumiem tylko, dlaczego Pan odpowiada za Pana Dyrektora w sprawach organizacji MOSiR-u. Pan Dyrektor ma swoją głowę, swój język i on jest odpowiedzialny za organizację pracy MOSiR-u. Pan jest odpowiedzialny – z całym szacunkiem – za przeprowadzenie inwestycji i bardzo dobrze. Widzę, że pilnuje Pan, zaangażowany jest, tak samo, jak Pan kierownik – dziękujemy, że dopilnowaliście tej inwestycji, żeby jednak firma Gretasport nie zeszła z terenu budowy i dokończyła ten teren budowy, tylko jeszcze za konkretnymi decyzjami lub planami „A” lub „B” stoją ludzie, którzy stoją przed wyborem, czy będą musieli gdzieś autokarami dojeżdżać na inne boiska w innych gminach, czy mając piękne boisko u nas, ze sztuczna nawierzchnia będą mogli prowadzić na nich rozgrywki. Także proszę tutaj, – że tak powiem ograniczyć się do swoich kompetencji, budowy tego boiska, a sprawy organizacyjne zostawić jednak osobom, które są za to odpowiedzialne. W moim przesłaniu też jakieś niestety szanse na zejście wykonawcy z terenu budowy są.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Chciałbym przypomnieć taką sytuację sprzed dwóch lat, gdzie tutaj na tej samej sali, w bardzo podobnym składzie. Zapewniałem Państwa, że budowa boiska sztucznego idzie w dobrym kierunku, a Państwo wtedy twierdzili, że nie zostanie zrealizowana, że będzie błędnie zrealizowana i zapewniałem Państwa, że naprawdę po to tutaj też i ja jestem, to jest moja osoba, żeby to boisko zostało zrealizowane i tak jak widać to boisko zostało zrealizowane prawidłowo, do dnia dzisiejszego jest użytkowane i nie ma z nim jakichś problemów na dzień dzisiejszy. (*wtrąca Przewodniczący Komisji: Nie zgodzę się z panem w 100%, jeżeli chodzi o boisko ze sztuczną nawierzchnią, ponieważ Komisja już wtedy zgłaszała – chociażby ja już zgłaszałam, że podpisali Państwo protokół odbioru z nieposprzątanym terenem dookoła, za co przepraszam – ale dowiedziałem się właśnie w MOSiR-ze na saunie, chociaż zapewniano mnie wtedy, że wykonawca to posprząta w ramach gwarancji, czy czegoś tam i okazuje się ... Pytanie mam – kto posprzątał teren budowy wokół boiska po firmie SALTEX i kto za to zapłacił?*) Ja powiem Panu tak, że bardzo wiele rzeczy, jeśli chodzi o posprzątanie nie należało do tego kontraktu. I odbiegało od miejsca wykonywania prac. Miedzy innymi wyrównanie terenów przyległych. I to była między innymi ta praca, która była wykonana.

Przewodniczący Komisji

Szanowny Panie, jeżeli firma SALTEX swoimi samochodami zjeżdżała teren wokół boiska, a tak było. To mieli po sobie posprzątać. Czy mieli w kosztorysie i przedmiarze prace porządkowe? (*Inspektor: To była umowa ryczałtowa także.*) Dobrze, to czyli naturalne jest to, że Wykonawca po sobie sprząta, a nie zostawia koleiny wyjeżdżone na 20-30 cm. Pytanie jest – kto te koleiny posprzątał i kto za nie zapłacił?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Tak, jak powiedziałem, – jeśli chodzi o samą realizację zadania, SALTEX wykonało zadanie prawidłowo.

Przewodniczący Komisji

Szanowny Panie, do dzisiaj będę się upierał, jeżeli będzie takowa okazja. Jestem przekonany o tym, że kruszywo wbudowane w to boisko nie zostało wbudowane zgodnie z dokumentacją projektową.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Też miałem nadzieje, że Pan ograniczy się do nadzoru tego natomiast, jeżeli Pan wprowadza nas w błąd z tym boiskiem, jeśli chodzi o sztuczna murawę to mam takie pytanie do Pana. Co się dzieje podczas większych opadów. Ponieważ wtedy podnosiliśmy na posiedzeniu wyjazdowym, jak i później na komisji, że usytuowanie tego boiska jest zbyt nisko, że ono jest zbyt nisko posadowione i jest zagrożenie, że wody opadowe będą zalewały to boisko. Czy w dniu dzisiejszym wody opadowe zalewają to boisko chociażby z ul. Parkowej? Czy nie?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Tego ja nie stwierdziłem.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

A szkoda Panie Inspektorze. Proponuje po dużym opadzie pojechać, albo zapytać się zawodników, którzy tam trenują, czy po dużym opadzie mogą grać na tym boisku, czy też zalewane jest i stoi kałuża w części boiska uniemożliwiając zawody. Więc Panie Inspektorze, nie po to się spotkaliśmy, żeby być tutaj wobec siebie w jakiś sposób niemili, ale przy pierwszym boisku zrealizowano i popełniono mnóstwo błędów. Dlatego my dziś wykazujemy, żeby tych błędów przy drugim boisku nie uzupełnić i powiem Panu, Panie Inspektorze jedna rzecz ..., a jeszcze jedna rzecz – kolega Wojciech Osiecki jeszcze jedną rzecz podnosił – proszę sobie przypomnieć. Podnosił kwestie, jeśli chodzi o siłę doświetlenia tego boiska ze sztuczna murawą, gdzie toczyliście ze sobą potężną kłótnię tam na ulicy Parkowej, sprzeczałiście się, kolega Wojciech Osiecki mówił, że jest zbyt mała ilość Luksów, Pan mówił, że jest wystarczająca. A dzisiaj słyszymy, że same drużyny są niezadowolone, bo jedne rejony boiska są nieoświetlone, że boisko nie jest właściwie doświetlone i również są poprawki realizowane przy tym drugim boisku. I możemy tak wychwytywać, co raz jakiś punkt pokazywać, że są to nieprawidłowości i będziemy to podtrzymywali.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

To od razu sobie odpowiemy na to pytanie pierwsze. Pierwsze pytanie było odnośnie drenażu – Szanowni Państwo, drenaż nie jest kratką ściekową. To nie jest system, który ma odprowadzić wodę natychmiast po opadach deszczu. To jest system, który powolutku ta wodę ma po prostu przejąć. I żadne boisko z drenażem w natychmiastowy sposób nie odprowadza wody do kanalizacji burzowej. Dopiero po pewnym czasie.

I gdyby nawet taka sytuacja była, gdyby ktoś zrobił takie boisko ..., to w przypadku boisk naturalnych traw by nigdy nie urosła na tym boisku. Dlatego niestety, ale tak się nie robi. I technologia jest bardzo prosta – dopiero po pewnym czasie od ustąpienia opadów, dopiero ten drenaż zaczyna chodzić. Natomiast w momencie powstania opadów, przez drenaż nie idzie woda wcale. Jeśli chodzi o oświetlenie tego boiska, to oświetlenie jest takie, na jakie Państwo się zgodzili w dokumentacji projektowej, czy ono jest nieprawidłowe? Nie, ono jest prawidłowe, jak najbardziej, można grać i tak, jak tutaj Pan dyrektor powiedział, że bardzo wiele osób jest naprawdę zachwycona oświetleniem tym, że jest bardzo jasno i można bez żadnego problemu użytkować ten obiekt. Oczywiście, do wielu rzeczy to oświetlenie może okazać się niewystraszające, jeżeli ktoś chciałby przy tym oświetleniu nagrywać, filmować, robić jakieś zdjęcia, czy cokolwiek takiego, to niestety to oświetlenie na pewno nie jest wystarczające i wtedy mogą być różnego rodzaju uwagi. To oświetlenie, które jest, ono daje również i światło dzienne. Dlatego to oświetlenie, jeżeli by brać pod uwagę, też może sprawiać wrażenie oświetlenia ciemniejszego. Ale takie ono było właśnie zaprojektowane, a nie inne. Nie mówiliśmy o tym, że ma być to boisko z oświetleniem do nagrywania meczy i relacji telewizyjnych.

Przewodniczący Komisji

Panie Inspektorze, dlaczego w boisku ze sztuczna nawierzchnia projektant zaprojektował kruszywo frakcji 4, do 31,2, a na plac przyjechała frakcja od 0 do 40? I jeszcze jedno pytanie, – dlaczego, skoro Pan mówi, że wykonawca od A do Z zrobił to boisko dobrze, to dlaczego Wykonawca pierwotnie rozwoził kruszywo wyjeżdżając bruzdy w piachu, jeżdżąc koparką na piachu rozgęszczając go, a dopiero po naszej interwencji z Przewodniczącym Jackiem Tomasiakiem zaczął właściwie po boisku rozwozić kruszywo, czyli nawozić to kruszywo ładowarką po kruszywie już rozwieszonym. ... Takie dwa tylko pytania.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Powiem w ten sposób. Nie przypominam sobie na obecną chwilę tych sytuacji, o których Pan opowiada, bo od tamtej pory udało mi się już kilka innych inwestycji nadzorować tego typu. Także nie powiem dokładnie jakichś tam scen tego typu, które Pan opowiada, aczkolwiek kontrola na tym boisku była prowadzona przez cały czas i myślę, że wszystkie elementy są wykonane poprawnie. Tak samo, jeśli chodzi o dobór materiałów. Ta sama sytuacja była i w firmie SALTEX, która realizowała to boisko, że też dobieraliśmy materiały zgodne z dokumentacją projektową, więc nie wierzę w to, żeby były tutaj istotne odstępstwa od przyjętych rozwiązań projektowych.

Przewodniczący Komisji

Rozumiem. To jeszcze takie pytanie – czy kruszywo frakcji 4 do 31 i 2 powinno zawierać w sobie błoto, glinę i muł. Tutaj, jeżeli Pan nie odpowie, to do kierownika mam prośbę. On nie widział tego wtedy, ale chyba ma świadomość, jak powinno wyglądać takie kruszywo.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Bez wątplenia kruszywo 4 do 31, 5 dokładnie takie jest nazewnictwo tego kruszywa, nie powinno zawierać błota i nie powinno takich rzeczy być.

Przewodniczący Komisji

Dobrze, dziękuje za ta odpowiedź.

W następnej kolejności głos zabrał Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK, który sformułował następujące pytanie:

– Jak byśmy rozwiązali problem tych kontenerów, które rzekomo przedwcześnie miały być oddane do użytku? Przecież one będą jeszcze częścią placu budowy. Czy osobne będzie pozwolenie na użytkowanie części tej kontenerowej i osobne dla boiska, bo proceduralnie to jest niezwykle trudne. (*Przewodniczący komisji: A w jaki sposób one miały być przygotowane z dniem 30 września?*) To jest właśnie moje pytanie, bo w dokumentacji nie ma nic o tym.

Przewodniczący Komisji

Ale to jest już pytanie do Pana Dyrektora, jak przygotował dokumentację, bo kontenery te były niezbędne do tego, żeby jak najszybciej piłkarze mogli z nich korzystać.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

To jest możliwe, jeżeli damy pod pewnymi warunkami – powiedzmy wcześniej kontenery, które nie będą objęte pozwoleniem na budowę, natomiast później, gdy je docelowo już zamontujemy, one będą częścią naszego kontraktu.

Przewodniczący Komisji

To mam pytanie – czy uzyskanie zgody na użytkowanie lub odbiory, jest po stronie firmy Gretasport, czy po stronie MOSiR-u.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

My jesteśmy dużą częścią składową tego wszystkiego, więc my musimy uzgodnić zgodnie z dokumentacją przygotować wszystko (*wtrąca Przewodniczący Komisji: Przekazać MOSiR-owi dokumenty niezbędne do zgłoszenia.*) Oczywiście, ja natomiast jestem zobowiązany do uczestnictwa we wszystkich czynnościach odbiorowych i tych, które będą potem pozwalały na uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. I teraz nie bardzo wiem, bo mówicie tutaj Państwo, że jakbyście chcieli w przedwczesnym sezonie, zanim B2 się zakończy, użytkować te kontenery. Nie umiem tego oddzielić proceduralnie.

Przewodniczący Komisji

Panie Kierowniku, powiem tak – nie wiem wszystkiego, ale jeżeli jest taka techniczna możliwość, żeby dopuścić tam piłkarzy żeby z tego korzystali, żeby w jakikolwiek sposób – a jest to praktykowane, żeby MOSiR wystąpił o pozwolenie na użytkowanie lub odbiór w części. Rozumiem, że to się wiąże z jakimiś obwarowaniami lub powiem tak –

tutaj jest jeszcze drugi aspekt – jeśli firma Gretasport dostarczy te kontenery, to będzie powód do wystawienia f-ry na rzeczy części tej inwestycji, tak jakby nam przydatne, bo powiem też jako Wykonawca – można by było dzisiaj naciągać pewne protokoły odbioru i próbować to boisku już w tej chwili odebrać i jakieś f-ry wystawić. Tylko powiem Panu ..., że ja jako Wykonawca przystępując do przetargu poprawy tego tutaj po firmie Gretasport, gdyby firma Gretasport – założmy ten czarny scenariusz – zesłała z terenu budowy, ja bym tych robót nie uwzględniał ich praktycznie w swoich kosztorysach. W takim sensie, że ja bym tak kosztorysy zrobił ..., bo powiem tak – firmy niechętnie przystępują do przetargów, na dokończenie czegoś – rozgrzebane przez jakieś firmy. I jeżeli nie mamy pewnego etapu prac zakończonych, czyli np. odwodnienia, drenażu, czegoś mierzalnego. Pewnej części całej, to tak naprawdę część zaczęta dla drugiego wykonawcy, który przystępuje do przetargu jest jeszcze większą zgorą, bo powiem tak, – jeżeli nie skończymy drenażu, a jakieś rurki rzucimy już w ziemię, to musimy być świadomi tak, że teraz procedura odwołania, zejścia z budowy, zabezpieczenia, kosztorysowania, to jest miesiąc, dwa.

Później procedura przetargowa następnych przetargów, to jest znów miesiąc, dwa. Więc robi nam się pół roku coś, co stoi i marnieje. Więc tutaj podstawą do przekazania do Ministerstwa Sportu, do jakiegokolwiek rozliczenia, żeby nam te dotacje nie przepadły, jest choćby nawet dostarczenie takich rzeczy, które nawet, jeżeli firma Gretasport zejdzie z terenu budowy, będziemy mogli przekazać drugiemu Wykonawcy do wbudowania i wtedy jest temat jasny. Materiały mamy swoje – kontenery. Drugi wykonawca ma je wbudować i ma tylko skosztorysować wbudowanie tych materiałów, a nie dostawę i wbudowanie tych materiałów. Więc tutaj są dwa aspekty. I jeżeli widzi Pan techniczny problem oddania do użytku takich kontenerów w trakcie budowy, trudno – nie zgłębiałem tego, nie będę się nad tym kłócił. Trzeba by było się do rozmów, czy jest to w jakikolwiek sposób możliwe, żeby tym ludziom trenującym pomóc.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Z całą pewnością jest to możliwe technicznie tyle, że proceduralnie może to być nieco utrudnione. I myślę, że to może być kolejna płaszczyzna, żebyśmy się dopracowali z Gretą jakiegoś rozwiązania w tej sprawie. Myślę, żeby wspólnie pójść na jakieś ustępstwo i zrobić pewną robotę nieco powiedzmy nieco szybciej z uwzględnieniem szczególnym tychże kontenerów na potrzeby zawodników. Myślę, że można by zorganizować jakieś spotkanie przedstawiciela Gretasport i Państwa i wówczas jakieś deklaracje konkretne padną, a za tym czyny.

Przewodniczący Komisji

Ja bym był bardzo chętny na takie spotkanie, aczkolwiek nie mogę brać udziału w takich spotkaniach, bo nie jestem osobą decyzyjną. Żaden z radnych tutaj, nie jest osoba decyzyjną. Nawet cała Komisja tak jakby nie może podejmować decyzji. Tutaj kompetencja jest Pana Burmistrza, kompetencja Pana Dyrektora. I na takim spotkaniu możemy wypracowywać różne rzeczy, ale one w żaden sposób nie będą wiążące ani dla Wykonawcy, ani też dla nas.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Rozumiem, tyle, że na pewne kwestie techniczne ciężko Panu Dyrektorowi jednoznacznie powiedzieć. Ja też staram się mówić jedynie w zakresie, w którym mogę powiedzieć. Natomiast takie spotkanie, gdzie będziemy mogli sobie wszystko powiedzieć i zadeklarować pewne rzeczy, po czym spisać notatkę z tego pomiędzy Zamawiającym – Miastem Lubartów i Gretą, jak najbardziej byłoby wskazane.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Tutaj również chciałem Panie Kierowniku stwierdzić taką rzecz, że partnerem dla Państwa jest Pan dyrektor MOSiR. My jesteśmy dzisiaj tylko i wyłącznie dzisiaj na tej Komisji od tego, żeby z pewnymi dokumentami się zapoznać. I tak, żeby skończyć temat tego boiska ze sztuczną murawą to pozwolę sobie odczytać sobie fragment pisma, pod którym podpisał się Pan mgr inż. Janusz Sysa, a wystosował je do Pana Janusza Bodziackiego 21 lipca 2017 roku, żeby Pan Inspektor dotarł może do dokumentu i sprawdził, czy Pan Dyrektor Sysa, który również Panu zlecił nadzór nad tą nową inwestycją, czy ma rację, czy nie ma. W piśmie czytamy: „ ... W związku z naszą inwestycją budowa kompleksu sportowego za Parkiem, boisko i parking, chcielibyśmy zasygnalizować problem z wodami opadowymi. Podczas intensywnych deszczów woda płynąca ulicą Parkową wylewa się na tereny boisk w tym i na nowo budowane boisko sztuczne. W dniu wczorajszym zostały wstrzymane prace przy budowie ciągów pieszo-jezdnych, ze względu na zalanie terenów wodami płynącymi ulicą. W załączniku pismo z dokumentacją fotograficzną głównego Wykonawcy. Także po wczorajszych opadach właściciel działki sąsiadującej z naszą inwestycją wyrażał swoje oburzenie oraz sugerował, że pozwie nas o odszkodowanie w związku z zalaniem Jego własności.” I proszę również wziąć pod uwagę, że na posiedzeniu wyjazdowym, jak również w chwili, kiedy ocenialiśmy dokumentację tutaj na sali wskazywaliśmy, że posadowienie płyty boiska jest za nisko. Dzisiaj te wody opadowe wpływają na boisko. Nie ma to nic wspólnego z drenażem. Nie ma to nic wspólnego z tym, o czym Pan Inspektor powiedział. Nie uwzględniono tych rzeczy, przekonywano nas, że nie mamy racji, a dzisiaj okazuje się, że bezwzględnie należy dokonać odwodnienia ulicy Parkowej, dodatkowej inwestycji, aby ta sytuacja nie miała miejsca. W przeciwnym wypadku te wody będą płynęły systematycznie i uniemożliwiały treningi na tym boisku.

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Panie Przewodniczący, chciałbym tylko dodać, że nie znałem treści tego pisma i nie byłem powiadomiony o takim piśmie, o takiej sprawie, aczkolwiek powiem Panu w ten sposób, że tutaj też to wynika i z prawa wodnego, że jedna działka nie może zalewać drugiej działki. Czyli, jeśli sytuacja jest taka, że wody opadowe z działki drogowej przechodzą na działkę, która jest użytkowana przez boisko, to jest to totalny błąd i dlatego musi być zrobione odpowiednie odwodnienie tej drogi. To jest bezwzględna sprawa. Odnośnie posadowienia boiska – nie ja wyznaczam wysokość posadowienia boiska, tylko jest projekt budowlany, który mówi na jakiej wysokości to boisko ma być posadowione i chciałbym zwrócić uwagę, że wysokość posadowienia jest zmianą istotną.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

A przy nowym boisku, przy tym, co teraz jest budowane, czy kwestia posadowienia jest już wyjaśniona, czy też są kwestie wątpliwe, co do wysokości posadowienia tego nowego boiska. Czy to również Państwo rozważacie?

Inspektor nadzoru JACEK GILEWICZ

Jest dookreślona wysokość posadowienia.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Ale czy jest ona kwestionowana> Czy Greta zgłasza jakieś wątpliwości, że jest za nisko, że jest zagrożenie, że również może być zalewane, czy też nie.

Kierownik budowy DARIUSZ WÓJCIK

Póki co, Greta nie zgłasza. Jednakowoż mam takie przemyślenia i wydaje mi się, że w skrajnie niekorzystnych warunkach może do czegoś takiego dojść. Chce powiedzieć, że ulica Parkowa wznosi się do miasta, jak wszyscy wiemy. Boisko będzie przegłębione w stosunku do tej ulicy około 40 cm przy ul. Akacyjowej i około 15 cm w stronę boiska, że sztucznej nawierzchni. Także to jest jak najbardziej zgodne z dokumentacją techniczną i takiego poziomu należy się spodziewać. Inna kwestią jest, jak my to zabezpieczymy? (*radny Jacek M. Tomasiak: A no właśnie, czyli czysto teoretycznie. Czyli można się spodziewać, że woda z ulicy zaleje również ta płytę boiska.*) Nie. Będziemy czuwać na tyle nad tematem, aby taka sytuacja nie miała miejsca. (*radny Jacek M. Tomasiak: Ale Pańskie wątpliwości są wywołane przez to, że mamy taką sytuację, a nie inną i że dosyć dużo wód opadowych będzie w tamtym miejscu i będą szukały najniższego punktu w okolicy, żeby tam zgromadzić ujście.*) Tak, ale zauważmy, że to boisko będzie i tak o wiele wyżej niż jest to boisko z nawierzchni sztucznej. Ale zapewniam Pana, że to są być może tylko i wyłącznie moje wątpliwości. Mam nadzieję, że nie znajdą one swego potwierdzenia w rzeczywistości, natomiast z racji tego, że lubię się pozastanawiać nad niektórymi rzeczami, ma takie przemyślenia, a nie inne.

Inspektor nadzoru DARIUSZ WÓJCIK

Chciałbym tylko dodać, jeszcze raz mówię – prawo wodne mówi bardzo wyraźnie, że jedna działka nie może zalewać drugiej działki. I tutaj jest sytuacja taka, że działka drogowa musi mieć odwodnienie odpowiednie, własne, aby tego zalewania nie było. I tutaj nie ma 5 zdań. Tutaj musi być to ewentualnie wykonane przez Urząd Miasta – odpowiednie odwodnienie, które zapewni bezpieczeństwo nie tylko i wyłącznie użytkownikom boisk, ale mieszkańcom, którzy mają również położone nisko posesje i to jest obowiązek drogowców.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Przepraszam, że ostatnie słowo, ale to samo prawo wodne również wskazuje, że jeśli chodzi o potencjalnego inwestora, żeby przewidział, że określone okoliczności, jeżeli chodzi o naturalne ujście wody, również miały miejsce. Proszę również do tego zajrzeć i również sprawdzić te przepisy, że niestety, – jeżeli jest pewna sytuacja zastana, jeśli coś

miało miejsce przez wiele, wiele lat, a działka jest również działką gminną ta, która sąsiaduje z pierwszą ul. Parkową i taka sytuacja miała miejsce, to temu podmiotowi, który przez dziesięciolecia zalewał działkę sąsiadującą, albo było tam naturalne ujście tej wody, będzie bardzo trudno udowodnić, że nie ma prawa tego naturalnego ujścia wody mieć., A tam niestety na tym terenie, to naturalne ujście wody było z tej drogi. Panie Przewodniczący, proszę doczytać, że to dotyczy tylko i wyłącznie terenów nieutwardzonych. W przypadku terenów utwardzonych, gdzie jest położony asfalt już niestety to nie dotyczy.

Kończąc dyskusję w omawianym punkcie, Przewodniczący komisji zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy ktoś z członków komisji ma jeszcze jakieś pytania.

Głos zabrał radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Poprosiłem Pana Dyrektora o informacje na temat tej dużej hali Pana Dyrektora.

Odnosząc się do powyższego Dyrektor MOSiR JANUS SYSA mówił:

- W temacie hali między jednym boiskiem, a drugim boiskiem, sprawa jest w ten sposób załatwiona, że projekt jest w naszych rękach. Wszelkiego rodzaju dokumenty zezwalające na ta budowę są już w naszym posiadaniu. Jest nawet i tablica informująca, że rozpoczynamy budowę obiektu w postaci hali.

Przewodniczący Komisji

Czyli rozumiem, że pozwolenie na budowę już jest wydane na to? Już jest gotowe? (Dyrektor Janusz Sysa: Tak.) I możemy przystępować do prac, tak?

Dyrektor MOSIR JANUSZ SYSA

Jeżeli mamy pieniądze i wole, to tak.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Dokumentację mamy tutaj, tak? To jest ta dokumentacja? To Panie Dyrektorze, mam takie pytanie – po pierwsze – ile ma ta hala kosztować? I po drugie – czy dokumentacja została wykonana zgodnie z tym, co uchwaliliśmy w budżecie, a przypomnę, że wówczas była taka sytuacja, jeżeli chodzi o to przedsięwzięcie, że hala miała mieć część – zaplecze, które można było wybudować oddzielnie, jako pierwszy etap inwestycji z małą halą. Później drugi etap, dużą halę, jeżeli chodzi o tą inwestycję tak, żeby zapewnić zaplecze w postaci szatni, w postaci biur dla wszystkich sekcji sportowych, które w Lubartowie funkcjonowały. I czy również to pozwolenie, które Pan uzyskał dopuszcza odbiór etapowy, jeżeli chodzi o tą inwestycję.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Sprawa hali jest tematem przesuwany na później. Głównie skupiliśmy się w tej chwili na stadionie i żeby szczegółowo Panu odpowiedzieć musiałbym bardziej szczegółowo z tym projektem zaprzyjaźnić.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Panie Dyrektorze, ile to ma kosztować i czy założył Pan, czy takie dostał wytyczne projektodawca, że będzie można ta inwestycję przeprowadzić etapami? To nie są trudne pytania.

Dyrektor MOSiR JANUSZ SYSA

Koszt takiej inwestycji, kosztorys, jeżeli dobrze pamiętam, wynosił około chyba 14 milionów złotych tej hali. Pierwotnie był dużo, dużo wyższy. Po śmierci głównego projektanta, kiedy przejął Jego syn tą działalność i w naszych rozmowach, żeby np. zamiast zagranicznej – bardzo drogiej glazury zrobić tańszą glazurę, zjechali z cena do 14 mln zł. (*radny J. M. Tomasiak: I co z etapami?*) Nikt jeszcze nie analizował dokładnie. Nawet nie było czasu na to, żeby zajmować się halą, która będzie dopiero w perspektywie roku, czy w późniejszym czasie będzie realizowana.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni radni, przed naszymi oczami mam pełną dokumentację tej hali. Pozwolenie jest rozumiem wydane na pełen obiekt: mała hala, duża hala i powierzchnie biurowe Panie Dyrektorze, tak? (*Dyrektor MOSiR: Tak.*) Dokładnie, czyli moi Drodzy, nie ma mowy o etapowaniu tej inwestycji. Tym bardziej, że mamy sytuację taką, że z jednej strony obiektu znajduje się mała hala, z drugiej strony obiektu znajduje się duża hala, a w środku znajdują się pomieszczenia biurowe. Bez przeprowadzenia pełnej inwestycji i wybudowania całego obiektu z małą i dużą halą. Nie ma mowy o tym, żeby zabezpieczyć pomieszczenia szatniowe, biurowe, jakiegokolwiek inne, dla kogo byśmy chcieli, w jakimkolwiek aspekcie. Więc nie ma takiej możliwości. Zostało to zrobione zupełnie odmiennie. Mam tutaj przed sobą to na rysunku. Zostało to zrobione zupełnie odmiennie od tego, na co radni przeznaczyli środki, na co radni się zgodzili, co było zabezpieczone w budżecie miasta. Wyraźnie wskazywaliśmy tutaj na to i zgodzę się tutaj radni i z koalicji i z dzisiejszej opozycji, a wówczas razem informowaliśmy, że ta inwestycja ma być realizowana tak, jak zechcecie. Żeby najpierw stworzyć małe zaplecze, zabezpieczyć to, co najpilniejsze dla taekwondo, dla karate, dla Lewartu Lubartów piłkarzy, dla wszystkich pozostałych sekcji, a później iść w gigantomanię. A tutaj mamy gigantomanię i mówię to z całą odpowiedzialnością, jako radny, który przeanalizował budżet, przeanalizował sprawozdania, że proszę Państwa – to, co mamy tutaj stworzone nigdy nie powstanie. Możemy to sobie włożyć między bajki. Tak jak kiedyś mieliśmy inwestycje w postaci ośrodka kultury, który miał być budowany na osiedlu Popiełuszki, również stworzono gigantyczny obiekt, który nigdy nie powstał. Więc zastanawiam się, po co ta praca, która tym bardziej została wykonana niezgodnie z założeniami, które zostały określone w budżecie miasta Lubartów przez radnych Rady Miasta i miały być zupełnie inaczej te środki wydatkowane. Rozumiem, że zaraz Pan Dyrektor powie, że nie były wydatkowane, bo zmarł i tutaj koszty nie zostały poniesione na tą dokumentację techniczną, ale ta praca to jest cała para w gwizdek., Nie mamy dokumentacji, która by pozwalała na to, żebyśmy mogli zrealizować to, co jest najbardziej niebezpieczne. I założenie jest następujące – jeżeli jakimś cudem zjadą te kontenery do Lubartowa, jeżeli jakimś cudem uda się je tam posadowić obok tego

sztucznego boiska, bo po dzisiejszej komisji nie widzę tego w różowych kolorach, to proszę Państwa będziemy mieli wybudowany obiekt z naturalną murawą, obiekt ze sztuczną murawą, a po środku kontenery, które będą na wieki, wieków. Taka jest prawda.

Dalszych głosów w dyskusji nie było. Żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu w omawianym punkcie, zatem Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpił do realizacji dalszego porządku obrad.

Ad. 4

Wolne wnioski

W wolnych wnioskach głos zabrał radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK:

- ... Może nie wolny wniosek, ale chciałbym Pana Burmistrza poprosić, aby sytuację, jeżeli chodzi o MOSiR rozwiązać w trybie absolutnie ekspresowym. Widzimy po dzisiejszej komisji po raz kolejny, że niestety przygotowanie osób, które zarządzają tą instytucją ma wiele do życzenia. I widzimy, że gdyby zabrakło dziś Kierownika budowy, Inspektora nadzoru, gros rzeczy byśmy się nie dowiedzieli, dlatego Pani Burmistrzu ja mam nadzieję, że widzi Pan konieczność zreformowania tej instytucji. I niezależnie od tego, chciałem poinformować nas, jako radnych, że ja, jako radny będę korzystał na pewno z art.24 c, więc będę odwiedzał systematycznie MOSiR. Mamy nowe uprawnienie, mamy prawo indywidualnie, jako radni również przeprowadzać kontrolę w tych jednostkach. Zapraszam innych radnych, żeby razem ze mną uczestniczyli w tych przedsięwzięciach, bo zostaliśmy poinformowani, że jest jeszcze część dokumentów, której nie widzieliśmy, więc zamierzam intensywnie korzystać z tego nowego przepisu, który został wprowadzony nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym.

Innych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji po wyczerpaniu porządku obrad, podziękował zebranych i zamknął posiedzenie Komisji.

Ad.5

Zamknięcie posiedzenia.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji
Wojciech Osiecki